Nr. 200. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 grosz

GŁOS POMORSKI

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. Grudziądz-Bydgoszcz, środa, dnia 1-go września 1926. Telefon nr. 50 i 51.

300 tysięczny pochód ludności katolickiej na ulicach Warszawy.

Delegacje z całego kraju i całego świata manifestują swe przywiązanie do wiary i Polski.

Warszawa 30 8 (A. W.) W dniu dzisiejszym, 2-im dniu Zjazdu Katolickiego, odbyła się rano uroczysta msza święta w kościele Zbawiciela, odprawiona przez J. Em. ks. Kardynała Kakowskiego, w czasie której wygłosił podniosłe kazanie ks. poseł Nowakowski na temat nierozerwalności małżeństwa i znaczenia rodziny w życiu społecznym. Na odbytem następnie posiedzeniu plenarnem w Politechnice omówił poseł Błażejewicz przyczyny moralno-religijne i społeczne dzisiejszego upadku rodziny, dr. med. Adolf Kozerski mówił na temat „zmysłowość jako cel panujący życia dzisiejszego" oraz pos. Puzynianka poruszyła przyczyny polityczne dzisiejszego upadku rodziny katolickiej i polskiej.

Po południu o godz. 5-j wyruszył z gmachu Politechniki wielki pochód manifestacyjny, który przeszedł ulicami Nowowiejską, Al. Ujazdowskiemi, Nowym Światem i krakowskiem Przedmieściem do Katedry. Ulice, któremi dążył pochód, przystrojone były chorągwiami. W pochodzie szły organizacje chrześć. demokracji Związku Ludowo-Narod., liczne organizacje społeczne, delegacje z różnych okolic kraju, Gdańsk, Toruń, Pomorze, Łódź, Siedlce, Górny Śląsk delegacje poszczególnych powiatów w barwnych strojach ludowych, delegacja Polaków argentyńskich i Polaków z Charbina oraz długi korowód bractw religijnych ze sztandarami.

Z balkonu redakcji „Polaka Katolika" na Krak. Przedmieściu nr. 71 udzielali błogosławieństwa pochodowi biskupi, biorący udział w Zjeździe z kardynałem Kakowskim na czele. Pochód rozwiązał się sprawnie na Placu Zamkowym, delegacje ze sztandarami udały się do katedry, gdzie błogosławieństwa pożegnalnego udzielił im ks. biskup Gall. Ilość obecnych w czasie pochodu oceniają na 300.000 ludzi. Podkreślić należy, iż mimo tak licznego udziału uczestników, posterunki Polskiego Czerwonego Krzyża, biorące udział w pochodzie, nie miały powodu do interwencji.

P. minister Zaleski jest dobrej myśli.

W rokowaniach polsko-niemieckich nie widzi p minister po żadnej stronie złej woli.

Paryż, 30. 8. (A. W.) Polski minister spraw zagranicznych Zaleski przed wyjazdem do Genewy udzielił wywiadu przedstawicielowi „Matina" któremu oświadczył, że ze swej rozmowy z Briandem jest najzupełniej zadowolony. Minister Zaleski jest zdania, że zupełnie możliwem jest dojście do porozumienia wszystkich państw w sprawie składu Rady Ligi Narodów i to na podstawie projektu lorda Cecina, do którego potrzeba tylko wprowadzić kilka zmian.

Na pytanie korespondenta, jaki jest stosunek Polski do Niemiec, odpowiedział minister Zaleski, że w fakcie powolnego toku rokowań polsko-niemieckich nie należy się dopatrywać złej woli z jakiejkolwiek strony. Najtrudniejszem do przyjęcia jest żądanie Niemiec przyznania Niemcom prawa swobodnego osiedlania się w Polsce. Polska ma 300000 bezrobotnych, nie licząc już 600000 robotników, którzy wyemigrowali do Francji. W tych warunkach, dopuszczenie robotników niemieckich do Polski byłoby wprost absurdem.



4 nowe wyroki śmierci w Turcji.

Rząd turecki, walcząc energicznie z opozycją, znów uzyskał 4 wyroki śmierci nad byłymi ministrami.

Nasza ilustracja przedstawia tureckich sędziów w nowych strojach sądowych przy opuszczaniu gmachu sądowego.

Zmiana na stanowisku ministra Skarbu?

Warszawa, 21. 8. Wczoraj premjer Bartel odbył dłuższą konferencję z ministrem rolnictwa Raczyńskim, zastępcą szefa administracyjnego armji, gen. Góreckim, ministrem skarbu Klarnerem i profesorem Krzyżanowskim.

W związku z tą ostatnią konferencją kolportowana była uporczywa pogłoska, iż związana jest ona z zamiarem powołania w najbliższym czasie prof. Krzyżanowskiego na stanowisko ministra skarbu. Pogłoskę tę jednak należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Ze zjazdu rady naczelnej „Piasta".

Warszawa, 31. VIII. Rada Naczelna Polsk. Stron. Ludowego „Piast" na ostatniej swej sesji mającej miejsce w sobotę, ukończyła szereg powziętych decyzji w sprawie programu gospodarczych stronnictwa. W sprawach politycznych uchwał nie powzięto, wobec tego w końcu września Rada Naczelna ma być zwołana po raz drugi do przygotowania materjału i rezolucji dla ogólno polskiego kongresu stronnictw.

NOWY WICEWOJEWODA POMORSKI.

Toruń, 31. 8. Pan Wojewoda Dr. Wachowiak wprowadził wczoraj (dnia 30 sierpnia) w urzędowanie p. Wicewojewodę Dr. Mieczysława Seydlitza, odebrawszy od niego przysięgę służbową w obecności naczelników i radców wojewódzkich.

„GŁOS PRAWDY" ATAKUJE KORFANTEGO.

Warszawa, 31. 8. Notując wiadomość o rezygnacji posła Korfantego ze stanowiska prezesa Rady Naczelnej Banku Śląskiego, dzisiejszy „Głos Prawdy" zapowiada kontynuowanie akcji przeciwko posłowi Korfantemu. Atakuje go w dalszym ciągu za jego działalność w sprawach podatkowych i polityki prowadzonej na Górnym Śląsku.

W dzisiejszym numerze „Głosu"



KRÓL HISZPAŃSKI ALFONS.

Między nim a dyktatorem Hiszpanji Primo de Rivera powstał zatarg, który może zachwiać stanowisko dyktatora.

Hiszpańskie zgromadzenie Narodowe.

Madryt. AW. 30. 8. Zgromadzenie Narodowe według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie zwołane w trybie przyspieszonym ze względu na poważne pogorszenie. jakie nastąpiło w zdrowiu następcy tronu.

Znowu katastrofa kolejowa.

Paryż. AW. 30. 8. Z Lyonu donoszą iż w pobliżu miasta wykoleił się pociąg osobowy, przyczem **kilkadziesiąt osób zostało zabitych** lub ciężej i lżej rannych. Szczegółów brak dotychczas.



KONFERENCJA LOTNICZA.

W dniu 27 bm. rozpoczęła się w Berlinie konferencja przedstawicieli żeglugi powietrznej wszystkich państw. Z lewej do prawej strony stoją delegat belgijski Renard, przedstawiciel Niemiec Martin Wronsky i delegat francuski Bastak.

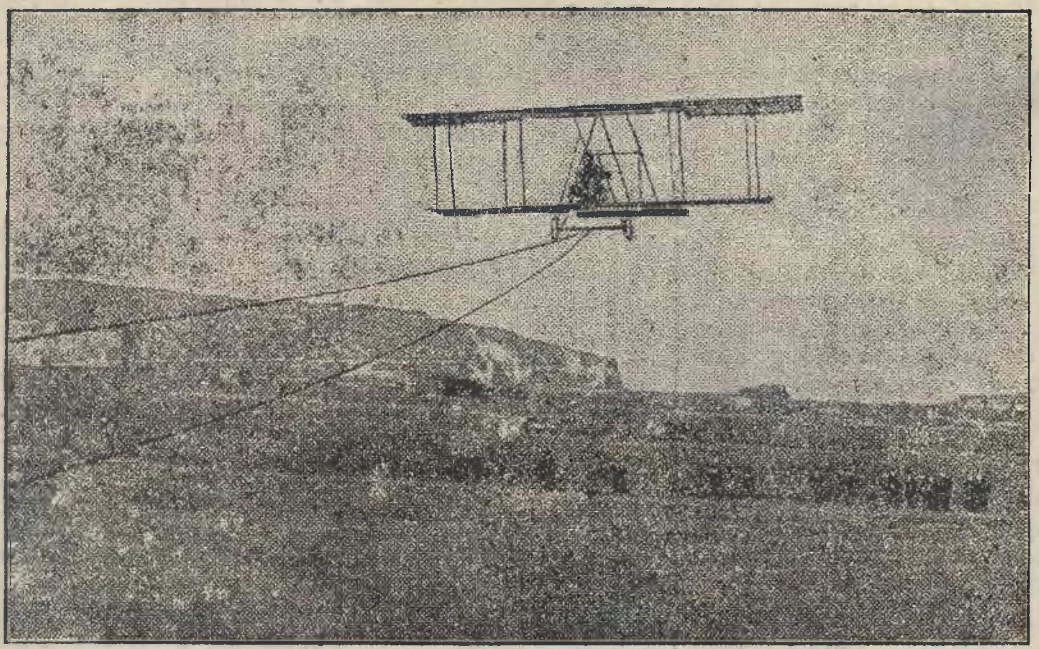
Senat gdański wobec polskich propozycji celnych

Gdańsk, 30. 8. (AW.) „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą, iż wiceprezydent senatu Gehl wysłał odpowiedź listowną do komisarza generalnego Rzplitej Strassburgera w sprawie nie podniecania umysłów ludności przez opublikowanie polskich propozycyj tyczących klucza prowizorycznego podziału dochodów celnych między Polską a Gdańskiem. W liście tym wiceprezydent oświadcza, iż tego rodzaju zarządzeń żaden rząd gdański wydać nie może, natomiast prosi o przyśpieszenie załatwienia tej sprawy przy uwzględnieniu i dla dobra interesów obu stron.

Panama w reichswerze pruskiej.

Kto żył, te brał inni popełniali samobójstwo.

Berlin, 30. 8. A.T.K. Pacyfiści niemieccy złożyli Hindenburgowi oraz rządowi memorjał stwierdzający na zasadzie dokumentów, że w reichswerze od kilku lat tzw. oficerowie cywilni popełniali niesłychane nadużycia biorąc łapówki, prowizje przy dostawach amunicji i budowie urządzeń wojskowych. Wiadomość ta wywołała niesłychaną sensację w Berlinie i obawy skandalu, gdyż wobec rewelacji pacyfistów osobistości wskazane w memorjale będą poddane śledztwu sądowemu. Pacyfiści zaznaczają, że w swoim czasie szef uzbrojenia armji niemieckiej gen. Wurzbacher popełnił samobójstwo na skutek nadużyć popełnionych przy dostawach amunicji. Samobójstwo to jednak było zatuszowane, a władze ogłosiły, że gen. Wurzbacher padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.



Start samolotu bez motoru.

Zdjęcie nasze dokonane na lotnisku Romainwille pod Paryżem pokazuje start samolotu bez motoru. Jako siłę pędną wykorzystuje się siłę wiatru i odpowiednich żagli, do których samolot przymocowany jest linami gumowemi.

Opinja publiczna zaczyna się budzić.

Imponujący przebieg Zjazdu okręgowego i Akademji Chrz. Dem. w Tczewie.

Msza św. na intencję zjazdu.

Uzupełniając nasze wczorajsze sprawozdanie ze zjazdu Chrześcijańskiej Demokracji jaki w ubiegłą niedzielę odbył się w Tczewie, podajemy poniżej dalsze jego szczegóły, mianowicie streszczenie wygłoszonych na nim referatów.

Od wczesnego ranka już zaczęli ze wszystkich stron północnego Pomorza, od Gniewu i Pelplina do Gdyni, Wejherowa, Pucka przybywać liczne delegaci i referenci, którzy zjawili się, i z dal. stron, bo nawet z Poznania i Wilna. Powszechnie żałowano, iż nagłe niezdrowie nie pozwoliło przyjechać wybitnemu działaczowi ruchu społeczno-chrześcijańskiego prof. Pohlmanowi z Wejherowa. Organizatorzy jednak pomyślnie wybrnęli z niespodzianie powstałej przeszkody, zapraszając w ostatniej chwili dwóch nowych prelegentów p. p. posła Marcina Rocha (Poznań), i red. nacz. „Głosu Pomorsk.“ Machalewskiego, którzy niezwłocznie stawili się na wezwanie. W ost. tej chwili też przed rozpoczęciem obrad przyjechał tak dobrze z ost. Sejmiku w Grudziądzu znany pos. Bigoński, który mimo spowodowanej przemęczeniem niedyspozycji — dotrzymał przyrzeczenia, za co słusznie należy mu się specjalne uznanie.

Przed zjazdem, kiedy jeszcze nie nadeszły pociągi przywożące większość jego uczestników, odbyła się na intencję obrad Msz św. w farze, celebrowana przez ks. prof. dr. Nowickiego (brat rodzony naszego posła) z Wilna.

Sprawy formalne.

Po wysłuchaniu Mszy świętej udano się do lokalu Hali Miejskiej przy ul. Dworcowej, dokąd też coraz liczniej zaczęli z dworca kolejowego napływać nowi druhowie. Wkrótce po godzinie 9-tej rano nastąpiło otwarcie obrad, które zagaił p. Stanisław Wilga, witając przybyłych a następnie wyjaśniając cele zjazdu. Po odczytaniu porządku dziennego, który został jednogłośnie przyjęty dokonano wyboru do komisji matki i do komisji wnioskowej. Po załatwieniu tych i podobnych spraw p. Wilga obejmując przewodnictwo zaczął kolejno udzielać głosu referentom.

Referat red. Machalewskiego.

Mówca zaczął od zwięzłego naszkicowania historji ruchu chrześcijańsko-społecznego w innych krajach, podkreślając, iż wszędzie a szczególnie w krajach kulturalnych, w społeczeństwach politycznie bardziej wyrobionych zaczyna on zyskiwać na sile i znaczeniu, zdobywając sobie często poklask a zawsze szacunek nawet z strony przeciwników.

Następnie przeszedł mówca do omówienia naszych stosunków wewnętrznych, dając zarys historji nowoodrodzonej państwowości polskiej od pierwszych poczynań w kierunku jej odbudowy aż do wydarzeń ostatniej doby. Referent scharakteryzował kolejno wszystkie okresy rządów, podkreślając objektywnie ważniejsze wydarzenia ze życia państwa i kraju, wskazując na przyczynę nękających nas błędów i klęsk oraz na źródła odrodzenia i sposoby istotnej, racjonalnej naprawy Rzeczypospolitej.

Półtorawiekowa niewola wywarła swój ujemny wpływ na umysły i charaktery, wojna zbudziła dużo najgorszych instynktów, wrzenia rewolucyjne w sąsiednich krajach przenikało również do naszego, na domiar zła stanęli u steru rządu, ton życiu nadawać zaczęli ludzie, wychowani w obozie socjalistycznym w c. k. szkole austrjackiego biurokratyzmu. Zaczęło się urabianie Polski według obcych, przestarzałych, fatalnych wzorów wbrew istotnym przekonaniom i dążeniom społeczeństwa, wbrew zasadom chrześcijańskim, interesom polskim i wskazaniom współczesnej nauki.

Najazd bolszewicki, katastrofa marki polskiej, plaga nadużyć zaczęły ogółowi otwierać oczy na nękające nas zło. Wspaniały bił poryw zbrojny narodu, który doprowadził do wiekopomnego Cudu nad Wisłą. Sprawdziło się, że za Ojczyznę potrafimy umierać, lecz z umiejętnością dla niej życia szło trudniej. Rosło, ale w zbyt powoln. tempie uświadomienie polityczne, popularność zdobywało i realizować się poczęło hasło większości narodowej, zasada polskich rządów w Polsce. Zygzakowato szło też z sanacją gospodarczą, która na zdecydowanie pomyślne tory weszła z początkiem bieżącego roku, wykazując nareszcie stanowczą poprawę.

Najdotkliwiej jednak zemściła się na kraju zbytnia tolerancja dla szkodników państwowych, dla siewców czerwonej zarazy, apostołów materjalistycznego światopoglądu, z którego źródła wypływała tracicna demoralizacji. Gdyby cały ogół w sposób wyraźniejszy, energiczniejszy dał swe poparcie stronnictwom chrześcijańsko-narodowym, to strona przeciwna nie ośmieliłaby się porwać do zamachu na praworządność, gdyby apostołom bezwyznaniowości wcześniejszy i mocniejszy był dany odpór, to nie doszłoby do gromadnego łamania przysięgi, do buntu wojskowego, do masowego bratobójstwa i przewrotu w stolicy.

Te ostatnie zbrodnie powinny społeczeństwu otworzyć oczy na grozę sytuacji, na skutki nienawiści społecznej (walki klasowej). Powinny przekonać najbardziej zaślepionych, że w celu zażegnania zła trzeba skupić się pod sztandarem wyraźnie polskim i katolickim. Powinny nawet najobojętniejszych pobudzić do organizowania się, do pracy publicznej, do czynu, na chwałę Bogu i Ojczyźnie. Wywody swe przeplatał i zakończył mówca przykładami, jak słuszne było zawsze i wszędzie stanowisko Ch. Dem., wypływające z jej na zasadach sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej opracowanego programu, który na wiecznych prawdach ufundowany, wykazuje swą niezmienną żywotność, podczas kiedy błędy i szkody teorji socjalistycznych praktyka życiowa stwierdza na każdym kroku.

REFERAT POSŁA M. ROCHA.

Mówca zajął się rozważaniem trzech ścierających się w kraju koncepcji politycznych, z których każda w sposób radykalnie odmienny chce formować państwo nasze. Pierwsza z nich, podzielana przez olbrzymią większość społeczeństwa, to pogląd, iż Polska musi być państwem narodowem, w którem rządzić winni Polacy — tego chce obóz narodowy. Druga popierana przez szczupłą garstkę nie mających zdrowego poczucia rzeczywistości fantastów, chciałaby podzielić kraj na poszczególne „państwa w państwie“, związane w jedną federację — tak Polskę rzekomo na zewnątrz rozszerzyć a faktycznie od wewnątrz rozbić myślą różne drobne radykalizujące grupy, które bez zdecydowanego steru, wyraźnego programu, błądzą pomiędzy nacjonalizmem a międzynarodówką. Zwolennicy tej ostatniej chcieliby Polskę jeszcze „lepiej urządzić“ według „mądrej“ recepty czerwonego katechizmu socjalistycznego, stworzyć poprostu bliższy kontakt, porozumienie, współżycie z Rosją lub Niemcami, co w ostatecznej konsekwencji przekreśliłoby niezawisłość Polski.

Te myśli ujęte w lapidarne, jasne i dobitne zdania, rzucił mówca na tło ogólnej sytuacji europejskiej, przytaczając przykłady jak podobne sprawy, a w szczególności nacjonalistyczny i socjalistyczny pogląd ścierały się w różnych państwach, i jakie z tych starć wynikły konsekwencje. Szerzej zastanawiał się tu mówca nad doświadczeniami w tym kierunku Francji, Niemiec i Włoch. Te ostatnie doprowadzone do ciężkiego przesilenia przez socjalistów, znalazły się nad brzegiem zupełnej przepaści, zaczęły się już w otchłań staczać — i jedynie potężnemu wybuchowi uczuć patrjotycznych, zwycięskiej ofenzywie obozu narodowego zawdzięczają swój ratunek przed katastrofą, swe odrodzenie moralne i materjalne, które wspaniałe postępy czyni, wywołując całej Europy rzetelny podziw i zrozumiałą zazdrość (a bezsilny zgrzyt zębów w obozie wywrotowców).

Nie zapomniał też referent o wskazaniu na wręcz odmienny przykład Rosji, którą system rządów socjalistycznych doprowadził do utraty poprzednich wpływów, do ogólnej nędzy moralnej i materjalnej.

Polska położona pod względem politycznym bardzo niebezpiecznie, powinna z własnego i innych doświadczenia wysnuć właściwe wnioski, powinna stać się państwem nie federalistycznem, lecz jednolitem, nie narodowościowem, lecz narodowem, powinna z jednej strony zabezpieczyć się przed najgroźniejszym wrogiem z zachodu, przed Niemcami, a następnie umocnić swój stan posiadania na wschodzie, starać się o umocnienie tam żywiołów polskich i o ściślejsze kresów tych zespolenie z całością kraju.

REFERAT POSŁA BIGOŃSKIEGO.

Na wstępie rozprawił się mówca z bałamuctwami prawdy z pod znaku sanacji moralnej i rzekomej naprawy Rzeczypospolitej. Próżne są ich wysiłki w kierunku uzasadnienia potrzeby buntu majowego, bo zbrodni tej niczem usprawiedliwić nie sposób, a tłómaczy się ona jasno tem, iż lewica chiała przeszkodzić obozowi narodowemu w uporządkowaniu i uzdrowieniu Polski. Zmiana na lepsze czyniła niezbite postępy. Mówca wykazuje cyframi i przykładami, że w miarę wzrostu wpływu większości polskiej następowały zmiany na lepsze. Ostatnio od stycznia miesiąc za miesiącem malały wydatki, a wzrastały dochody, zaczęliśmy odzyskiwać siły i zdrowie. Oczywista ta poprawa była dziełem stronnictw narodowych, które były bliskie zaskarbienia sobie uznania i wdzięczności całej Polski. Tego obawiali się socjaliści; obawiali się, iż każdy zrozumie, jak błędne i szkodliwe były dążenia P. P. S., którą byłiby zaczęli opuszczać wszyscy, przekonawszy się o bankructwie idei Marksa, obawiali się, że ich partja pozostanie „na piasku“. Pospieszyli więc, aby zanim szeroki ogół się zorjentuje, zatuszować prawdę, ratować partję, dla której ocalenia zaryzykowali narażić Polskę.

Jako naoczny widz wypadków majowych, przedstawił mówca w plastycznych słowach całą ohydę podstępu, zdrady i nieludzkiego okrucieństwa sprawców, niebywałej w dziejach Polski zbrodni, a potem wykazał jak obłudne i niegodne z faktami są opowieści o urojonych zasługach obecnego rządu.

Mówca piętnuje politykę rugów, mściwości, partyjności i protekcji, stawia pod pręgierz opinji publicznej bezprawne więzienie jednych, a systematyczne usuwanie innych generałów, zamianę ludzi fachowych i wykwalifikowanych przez dyletantów, których głównemi „kwalifikacjami“ jest partyjność i protekcja. Referent porusza tu oprócz przesunięć w ministerstwie spraw wojsk. także kwestję zmian w min. spraw wewnętrznych i zagranicznych, a następnie przechodzi do omówienia sprawy wynagrodzeń wojskowych i urzędników, podnosząc uprzywilejowanie pierwszych, a pokrzywdzenie drugich.

Ostatnią część swego referatu poświęcił mówca krytyce polityki gospodarczej wogóle, a podatkowej w szczególności. Z samego początku odbudowy państwowości popełniano zasadnicze błędy, których skutki dotąd na nas ciążą. Zbyt ciężkie zadanie włożono na barki jednego pokolenia, zbyt wielkie zakreślono projekty, których realizacja była kompletnem niepodobieństwem. Co do podatków, widzieliśmy najpierw opieszałość w ich ustanawianiu i ściąganiu, a następnie znowu przesadne żądanie świadczeń, którym społeczeństwo nie mogło podołać. Wreszcie istnieje dotąd niesprawiedliwy podział podatków, który jednych krzywdzi, a innych proteguje, pozbawiając Skarb tych wpływów, jakieby go faktycznie zasilić mogły. Rewizji wymaga także błędnie postawiona sprawa długów hipotecznych.

Mówca kończy swe wywody podkreśleniem faktów, które świadczą, iż lewica zawsze zabagniała gospodarkę finansową i rzadziła bez budżetu, którego stworzenie i obrona jest zasługą stronnictw narodowych, stawiających ponad interesy partyjne dobro Państwa i narodu.

KATASTROFA KOLEJOWA W FINLANDJI.

Z Helsingforsu donoszą: Wskutek zepsucia się hamulca, pociąg idący tu z Wyborga, wpadł z szybkością 50 kilometrów na stojący w poprzek toru gmach dworca.

13 osób zostało zabitych lub ciężko rannych.

BURZA NA ŚLĄSKU.

W sobotę szalała na całym niemieckim Górnym Śląsku gwałtowna burza. Wiatr **powyrywał drzewa z korzeniami, zerwał wiele dachów domów**, zdarzyły się także wypadki **wywrócenia naładowanych wozów**. Ruch pociągów doznał znaczniejszych **opóźnień**, liczne połączenia **telefoniczne** zostały **przerwane**.

Morderczy napad bandytów na kantor wymiany.

Czterech zabitych, dwuch ciężko rannych. — Zuchwali zbrodniarze w biały dzień strzelają do publiczności.

Warszawa, 30. 8. Jak donoszą, o godz. 2 po poł. dokonano niezwykle śmiałego napadu na kantor wymiany przy ul. Niecałej 2 przez trzech bandytów.

Bandyci sterroryzowali rewolwerami znajdujących się w sklepie pięciu klientów, poczem porwali z kasy 8 500 złotych. W chwili rabunku kilka osób przechodzących obok sklepu podniosło alarm. Spłoszeni bandyci rzucili się do ucieczki, torując sobie drogę rewolwerami ostrzeliwując się.

Podczas ucieczki jeden z bandytów został zabity, a drugi ciężko ranny. Publiczność próbowała go zlinczować. Trzeci bandyta zdołał uciec.

Bandyci uciekając, w pewnej chwili wskoczyli do przejeżdżającej taksówki i grożąc szoferowi rewolwerem, pojechali na Plac Teatralny. Po drodze zastrzelili policjanta oraz kilka osób z publiczności, ranili studenta Michała Krótkiego oraz niejakiego Władysława Piaseckiego. Obaj są ciężko ranni w brzuch.

Jednocześnie przywieziono do szpitala mężczyznę rannego w szyję i klatkę piersiową, który w drodze do szpitala zmarł. Jak twierdzą, jest to jeden z bandytów, biorących udział w napadzie na kantor. Przy trupie znaleziono skradzione 8 500 zł.

Niebywały ten napad wywołał w mieście olbrzymie podniecenie.

Nowa placówka polska w Świeciu.

Wielka drukarnia przeszła z niemieckich w polskie ręce.

Wielki, od paru dziesiątków lat istniejący warsztat pracy, znana szeroko na całem Pomorzu drukarnia Büchnera (który umarł przed 3 laty) przeszła na własność spółki polskiej. Odpowiedni akt kupna został spisany w ubiegłą sobotę przed notarjuszem p. dr. Klemensem Pruszkowskim. Jako strona sprzedająca występowała pani Büchnerowa (wdowa) a jako nabywcy działający w imieniu sześciu osób wystąpili (podpisując akt kupna) pp. Nelke i Donarski. Pozostałymi wspólnikami są pp. Leon Neumann, Karol Szlejfer, Józef Rydlewski, i Ignacy Prusiewicz. Suma transakcji wynosi 275000 złotych.

Objektem kupna jest duża, bogato urządzona drukarnia posiadająca dobrze utrzymane maszyny, własną stację elektryczną itd. Do drukarni należą dwa domy; w jednym z nich znajduje się znany hotel „Dwór Magdaleny“.

Opinja publiczna powitała z żywem zadowoleniem fakt przejścia tak poważnej placówki z rąk niemieckich w polskie dłonie i życzy nowonabywcom najlepszego powodzenia. Zaznaczyć jeszcze należy, że największą zasługę co do tej pocieszającej zamiany położył p. Donarski, dyrektor banku powiatowego.

Pojedynek wobec zasad katolickich.

Znane zajścia toruńskie — gdzie wysoki urzędnik pol. słownie, a nawet czynnie znieważył swych przeciwników politycznych, aby ich skłonić celem „ratowania honoru“ do wyzwania go na pojedynek, głęboko poruszyły katolickie poczucie Pomorzan. Prasa pomorska — cześć jej za to — nieomal jednomyślnie — wyjątek niestety smutny stanowi „Goniec Nadwiślański“ — którego stanowiska w tej sprawie jednak, jak przekonany jestem, nie podziela stan średni — potępiła takie „honorowe załatwianie nieporozumień politycznych, po właściwem nazywając je imieniu. — Niestety nie wszędzie w naszej „katolickiej“ Polsce tak zdrowe napotyka się zapatrywania. Grzeszy mianowicie pod tym względem prasa warszawska, nawet ta, która uważa się za chrześcijańską, przechodząc do porządku dziennego nad pojedynkami wysokich dygnitarzy, zamiast uderzyć na alarm.

Przypatrzmy się więc pojedynkowi ze stanowiska zdrowych zasad katolickich.

Skąd się wogóle wziął ten zwyczaj pojedynkowania?

Wielkie kultury starożytne — nie już grecka i rzymska — ale nawet azjatyckie, nie znają go. I słusznie — bo kultura a pojedynek — to jak ogień i woda — rozsądek i głupota. — Chcąc dotrzeć do źródła pojedynków, musimy zawrócić do pierwotnych czasów szczepów germańskich, które żyjąc wśród gęstych puszcz i będąc nieraz świadkami dzikich walk rozjuszonych byków o względy samic, przyjęły ten bydlęcy sposób załatwiania sporów do swojego poczucia prawnego. W ich pierwotnych mózgach zakorzeni się przekonanie, że w brutalnej sile przejawia się bóstwo, a w jej zwycięstwie wola Bogów.

To pojęcie tak głęboko wniknęło w umysłowość germańską, że nawet przyjęcie chrześcijaństwa i postępy cywilizacyjne nie zdołały go zatrzeć. Dowodem tego choćby osławione owo średniowieczne „prawo pięści“. — Faustrecht — albo słowa Fryderyka Wielkiego, że Bóg jest zawsze przy najsilniejszych pułkach lub bismarkowskie „siła przed prawem“. — Od szczepów germańskich, to pojęcie „prawne“ dostało się w czasach gminoruchów, kiedy to tym barbarzyńskim plemionom udało się zawojować cesarstwo rzymskie, do innych narodów europejskich.

Szczególnie przejęło się niem nieokrzesane rycerstwo średniowieczne, skąd znowu przeszło jako specjalny przywilej na stan oficerski i koła doń zbliżone. Tak więc pojedynek jest nieodrodnem dzieckiem ducha germańskiego, co powinni sobie spamiętać przedewszystkiem ci rodacy nasi, co nas Pomorzan chcieliby odkadzić od „prusactwa“, chociaż sami, zachwalając pojedynek, nawskroś prusactwem przesiąknięci.

Kościół Katolicki od początku potępił pojedynek w sposób stanowczy i przeciwko temu zgubnemu zwyczajowi walczył z coraz to większym naciskiem. — Obecne prawo kościelne karze nietylko pojedynkujących się, ale i ich świadków i wszelkich pomocników klątwą, od której rozgrzeszenie jest zastrzeżone, papieżowi, a tych, co polegną w pojedynku lub umrą z odniesionych przy pojedynku ran, pozbawia pogrzebu chrześcijańskiego. — Są to kanony 1240 i 1351. nowego Kodeksu prawa kanonicznego. Oprócz tego pojedynkujący się i ich sekundanci stają się wobec Kościoła ludźmi bez czci (infames) i nie mogą piastować żadnych urzędów kościelnych. — Wobec takiego stanowiska Kościoła dla wierzącego katolika jest pojedynek rzeczą wprost niepodobną — pozatem jest on dla każdego człowieka rozumnego głupstwem.

Przed jakiemiś 25 laty — powiada w „Przeglądzie Powszechnym w zeszycie kwietniowym ks. Urban — niejaki pan G., uważający się za dobrego katolika, wyzwał na pojedynek socjalistę Daszyńskiego. Ten wyzwania nie przyjął: „nie chcę — odpowiedział — Pana jako katolika narażać na grzech, a siebie jako socjalnego demokratę na głupstwo“. — Brawo! To zdanie, że pojedynek jest grzechem i głupstwem, że jest wytworem ducha germańskiego powinno stać się własnością całego społeczeństwa polskiego, a pojedynek sam przez się ustawą. — Piękne zadanie ma tu przedewszystkiem nasza zdrowo myśląca młodzież akademicka. Nie powinna wstępować do żadnych związków lub stowarzyszeń, które w swych ustawach nie mają osobnego paragrafu, zabraniającego pojedynku.

INGRES ARCYBISKUPA WILEŃSKIEGO dnia 8-go września.

Wilno, 27. 8. Wobec nadejścia bulli papieskiej wyznaczony już został ostatecznie termin ingresu na metropolję wileńską arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego. Termin określony został na 8 września. Przygotowywany jest uroczysty obchód.

B. KOMENDANT WARSZAWY DOWÓDCĄ DYWIZJI KAWALERJI.

Warszawa, 28. 8. Na stanowisko dowódcy II dywizji kawalerji wymieniona jest kandydatura byłego komendanta garnizonu warszawskiego, gen. Suczyńskiego.

PROPOZYCJE SOWIETÓW.

Poseł Z. S. R. R. w Warszawie w tych dniach doręczył polskiemu ministrowi spraw zagranicznych p. Zaleskiemu projekt układu o nieagresji, przewidujący wzajemne zrzeszenie się wszelkich działań agresywnych, obowiązujący obydwie strony do przestrzegania neutralności w razie zaatakowania jednej ze stron przez trzecie mocarstwo, do niebrania udziału w porozumieniach o charakterze politycznym i ekonomicznym, skierowanym przeciwko drugiej stronie oraz do rozstrzygania przez uzgodnioną komisję porozumiewawczą wszelkich spraw spornych.

Rząd Z. S. R. R. wyraził życzenie, aby podpisanie paktu odbyło się w czasie projektowanej w sierpniu wizyty Ministra Spraw Zagranicznych p. Zaleskiego w Moskwie, która miałaby charakter rewizyty w związku z zeszłorocznemi odwiedzinami Warszawy przez Komisarza Spraw Ludowych Cziczerina. Propozycja ta nieznalazła uznania ze strony Rządu polskiego. Rewizyta miała nastąpić jeszcze w maju, lecz odłożona była z powodu przewrotu majowego. Obecnie w związku z chorobą Cziczerina rewizyta p. Zaleskiego odłożona została na późną jesień.

JAK U NAS.

Meksyk. W miejscowości Guadalajara zwolniono ze służby 300 nauczycieli ludowych, ponieważ odmówili oni odpowiedzi co do swego stanowiska wobec najnowszych rozporządzeń rządowych.

NIEMCY MOBILIZUJĄ SIĘ NA SESJE L. N.

Według doniesień pism, i tym razem będzie najliczniejsza delegacja niemiecka, która składa się z 56 osób. Dla tej delegacji zamówiono 40 pomieszczeń biurowych. Anglicy przybędą w liczbie 31, Francuzi 30 osób.

Z różnych stron.

— **Odmowa Mussoliniego.** Mussolini nie przyjął pałacu Rocca Caminate w Romanji, ofiarowanego mu przez komitet obywateli Romanji.

— **Kongres studentów.** W Pradze Czeskiej zakończył swe obrady Międzynarodowy Kongres Studentów. Na początku zebrania delegacja słowiańska powzięła rezolucję, postanawiającą, iż do końca roku administracyjnego 1927 **słowiańskim językiem obrad ma być język polski.** Kongres wybrał stałą komisję do przeprowadzenia studjów nad filmem naukowym, w skład w której wchodzi 5 osób. Ze strony Polski wybrany został p. Wroczyński. Przyszły Kongres odbędzie się w Rzymie. Zarząd zbierze się w styczniu w Szegedynie, w kwietniu zaś w Bukareszcie.

— **Gwałt na gwałt.** W miejscowości kuracyjnej Kisłowodsk, na Kaukazie północnym, nieznany sprawca zastrzelił na ulicy członka Centralnego Komitetu Wychowawczego Związku Sowieckiego Nyn-Hasamowa. Sprawcy tego aktu terrostycznego nie ujęto.

— **Terror masoński.** Z Meksyku donoszą: W miejscowości Gudalajara zwolniono ze służby 300 nauczycieli ludowych, ponieważ odmówili odpowiedzi co do swego stanowiska wobec najnowszych rozporządzeń rządowych.

— **Solidność niemiecka.** „Berliner Tageblatt“ donosi z Halle, że w tamtejszym Banku komunalnym wykryto nadużycia w dziale kredytowym, które przyprawiły tę instytucję o kilka miljonów strat.

— **Projekty rozbrojeniowe.** Japońskie sfery rządowe przyjęły z zadowoleniem do wiadomości mowę amerykańskiego sekretarza stanu Kelloga, w której oświadczył, że prezydent Coolidge ma zamiar zwołania konferencji rozbrojeniowej w razie gdyby konferencja Ligi Narodów w Genewie w sprawie ogólnego rozbrojenia nie dała pozytywnych rezultatów.

— **Zmiana w czerwonej armji.** Wyznaczenie S. Kamieniewa na stanowisko szefa sztabu i głównego inspektora armji Z. S. S. R. spowoduje znaczne posunięcie personalne na wyższych stanowiskach armji czerwonej. Przedewszystkiem oczekiwana jest dymisja zastępcy szefa sztabu Tuchaczewskiego, znanego ze swego udziału w dowództwie armji czerwonej w okresie wojny z Polską w 1920 r.

— **Stulecie skrzynki pocztowej.** „Neues Wiener Tageblatt“ przypomina, że w roku bieżącym obchodzić będziemy 100-ną rocznicę wynalazku skrzynki pocztowej, które poraz pierwszy ukazały się w Berlinie i Kolonji. Początkowo było ich bardzo mało i listy wrzucane były bez marek, które weszły w życie dopiero w 1840 roku w Anglji. Przedtem listy wręczano adresatowi za opłatą przezeń porto. Statystyka wykazuje, że Berlin posiada obecnie 7000 skrzynek pocztowych, Wiedeń zaś tylko 2000; ogółem posiadają Niemcy 135 000 skrzynek. Roczny obrót pocztowy wynosi 7 miljardów listów, odkrytek, paczek itd. Drugie miejsce zajmuje Anglja — 3 miljardy, następnie Francja — 2 i ½ miljarda, Włochy — pół miljarda itd.

— **40 000 maszyn rolniczych leży w Rosji bez użytku.** Na moskiewskiej komorze celnej nagromadzone są w wielkiej ilości najrozmaitsze towary, sprowadzone z zagranicy, za które dotychczas nie uiszczono opłaty celnej. Zwłaszcza dużo jest tam wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych, które bądź to leżą w składach, bądź też ułożone są na dziedzińcu komory. Ponieważ maszyny te niczem nie są przykryte, przeto deszcz wyrządził im liczne szkody. „Roboczaja Gazeta“ stwierdza, iż ogółem leży w Moskwie 40 000 niewyclonych maszyn rolniczych.



GASZENIE OGNIA MATERJAŁÓW PĘDNYCH.
Jeden z wielkich koncernów naftowych w Ameryce w Wood Riwer st. Illinois nabył ciekawy wynalazek jednego ze swych inżynierów-chemików, umożliwiający gaszenie ognia nafty i oliwy nawet na większej przestrzeni bez szczególnych trudności. Mieszanina chemiczna w połączeniu z wodą wytwarza pianę, którą się wyrzuca na płonący teren za pomocą powyższego aparatu. Działanie, jak to wykazały liczne próby, jest niezawodne.

Z całego świata.

× **Małżeństwo liczy 204 lata.** Anglja jest krajem długożyjców. Państwo Taylor liczą sobie każde po 102 lata. Są w najlepszym zdrowiu i bardzo się kochają. Parę dni temu w Londynie emeryt wojskowy w wieku lat 75 poślubił posługaczkę w wieku lat 68.

× **Po 25 latach ślepoty.** W mieszkaniu Octa Terry w stanie Ohio, urodziła się przed laty 25 dziewczynka ociemniała. Ówczesne zabiegi lekarskie nie mogły nic poradzić na to kalectwo. Ale od tego czasu sztuka lekarska takie poczyniła postępy, że w tych dniach, jak donoszą dzienniki amerykańskie, dokonano na ociemniałej tak szczęśliwej operacji, że panna odzyskała wzrok.

Pierwszą rzeczą, jaką uszczęśliwiona pacjentka pragnęła ujrzeć po 25 latach strasznego kalectwa, było oblicze matki, a gdy nareszcie zobaczyła je, to oświadczyła, wzruszona, że nie przypuszczała, aby mogła ujrzeć coś równie pięknego. Natomiast, ujrzawszy w zwierciadle twarz własną, westchnęła zmartwiona:

— Więc to ja jestem? W takim razie jestem brzydka, bardzo brzydka! A wyobrażałam sobie zawsze, że muszę być tak ładna!

Pomimo to nie mogła oderwać oczu od zwierciadła, ukazującego jej twarz, której dotychczas nie znała.

Wyprowadzoną następnie na miasto przeraziła się bardzo na widok samochodów, tramwajów i pociągu kolejowego, oświadczając, że nie przypuszczała, aby to były rzeczy tak potworne.

Rychło jednak oswoiła się z tem wszystkiem, obecnie zaś jedynem jej pragnieniem jest przyjść z pomocą matce, pracującej ciężko na utrzymanie siebie i córki.

Rosjanie na Kubie.

Członkowie 100 miljonowego narodu rosyjskiego rozrzuceni są obecnie po całym świecie. W tych dniach zamieściło wychodzące w Sofji pismo „Rus" ciekawy bardzo artykuł, poświęcony życiu Rosjan na wyspie Kubie.

Na Kubie mieszka kilkadziesiąt tysięcy Rosjan, których życie jest bardzo ciężkie. Po większej części są oni robotnikami w fabrykach tytoniu, gdzie praca jest nad wyraz uciążliwa, a zarobki minimalne. Inni znów próbują szczęścia w rolnictwie, uprawiając pieprz. Jest to rzecz bardzo ryzykowna, a Rosjanie sami o tem dobrze wiedzą. „Jeśli urodzaj będzie dobry, wzbogacają się, w przeciwnym razie — pójdą żebrać", w ten sposób rozumują emigranci rosyjscy na Kubie. A przyznać trzeba, że mają oni rację. Bardzo wielu Rosjan, którym szczęście nie dopisało, znaleźli się w wielkiej nędzy, inni znów są dziś właścicielami znakomicie prosperujących gospodarstw „pieprzowych.

Bardzo korzystna jest również hodowla bananów. To też nie brak na Kubie Rosjan, posiadających dość duże ogrody „bananowe".

Najlepiej jednak wiedzie się tym Rosjanom, którzy pracują w ogrodach warzywnych, należących po większej części do Amerykanów. Okazało się bowiem, że Rosjanie są znakomitemi ogrodnikami, a specjalnie wielki talent posiadają w uprawie warzywa. Amerykanie spostrzegli te zdolności, i chętnie przyjmują Rosjan do pracy. Początkowo pracowali Rosjanie w ogrodach amerykańskich w charakterze robotników, później jednak Amerykanie zaczęli dzierżawić im swe ogrody, a nawet pożyczać pieniądze pod tym warunkiem, że połowę zarobków będą Rosjanie oddawać właścicielom ogrodów. Jeden z Rosjan, żyjących na Kubie, postanowił poświęcić się pszczelnictwu, a dzisiaj jest on szczęśliwym posiadaczem 150 uli.

Życie emigrantów rosyjskich na Kubie jest naogół bardzo ciężkie. Zwłaszcza dużo wytrwałości wymagają pierwsze czasy, gdyż tereny, które otrzymują za darmo, są po większej części zaleśnione. Rosjanie muszą sami ścinać drzewa, sami wykopać wszystkie pnie itd. Stwierdzić jednak należy, że wszystko to Rosjan nie zraża i że chętnie oni pracują. Wśród emigrantów rosyjskich na Kubie jest jeden 65 letni lekarz, który również prosił o przyznanie mu ziemi. O własnych siłach wyrąbał las, wykopał pnie, zorał ziemię, a dzisiaj ma dobrze prosperujący ogród bananami. Prócz tego prowadzi małe gospodarstwo wiejskie, ma krowę, którą sam doi, kury i t. d.

Większość Rosjan znalazła się na Kubie jedynie dzięki przypadkowi. Emigranci ci sądzili, że z Kuby łatwiej przedostaną się do Stanów Zjednoczonych. Jednakże urzędy amerykańskie są na Kubie również bezwzględne, jak i w Europie, i bardzo niechętnie udzielają zezwolenia na wyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Zblizka i zdaleka

— **Walka z wilkami.** W moskiewskiej gubernji w ostatnich czasach ogromnie rozmnożyły się wilki. Moskiewski Sowiet wyznaczył nagrodę za każdego zabitego wilka samca 15 rb., za samicę 20 rb. i za młodego 5 rb.

— **Zatrucie lodami.** Od tygodnia nadchodzą alarmujące wiadomości o grasującej w Offenbachu nad Menem epidemji paratyfusu. **W 112 wypadkach** stwierdzono **zatrucie** wskutek spożycia lodów, zawierających **bakcyle** paratyfusowego. Na wezwanie policji zgłosiło się do miejscowego szpitala około **400 osób.** Z tych pewną część wypuszczono.

— **Bandytyzm w Prusach.** Policja we Wrocławiu aresztowała jednego z członków szajki włamywaczy, którzy w ostatnich czasach dokonywali systematycznych włamań do kościołów na Górnym Śląsku.

— **Nieszczęsne wyścigi.** Podczas wyścigów samochodowych w Boulogne-sur-Mer, wóz zawodnika angielskiego Howey'a poślizgnął się na skręcie i wpadł w tłum, zabijając jednego z widzów. Pozatem rozpędzony samochód oberwał obie nogi jakiemuś młodemu człowiekowi i złamał nogę pilnującemu porządku żandarmowi. Kierowca zabity został na miejscu.

— **Gorąca Ameryka.** Z Chicago donoszą, że zmarło tam 5 osób wskutek porażenia słonecznego.

— **Harmonja w rodzinie powraca.** Wiedeński „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Bukaresztu, że król Ferdynand odbył bardzo ważną konferencję z b. następcą tronu Karolem. Konferencja miała przebieg bardzo serdeczny i podobno doprowadziła do zupełnego porozumienia między królem i księciem Karolem.

— **Samobójstwo dyrektora banku.** W Pradze Czeskiej rzucił się pod pociąg osobowy około stacji Ostromierz dyrektor „Živnostenska Banka", Horak. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Zgon ks. Murata.** W Paryżu zmarł tutaj książę Aleksander Murat, prezes Towarzystwa kopalni cynkowych na Górnym Śląsku.

— **Wybuch działa.** Na Łotwie podczas ćwiczeń artyleryjskich w pobliżu ujścia Dźwiny, wydarzyła się straszna katastrofa. Podczas strzelania salwami z trzycalowych armat rosyjskich w jednem z dział **ładunek wybuchł w lufie,** rozrywając lufę. Kanonier, odrzucony straszną siłą o kilkadziesiąt kroków w tył, upadł na kamień, **rozstrzaskawszy sobie czaszkę.** Dwu żołnierzy jest **zabitych,** oraz **kilku rannych,** pomiędzy nimi trzech ciężko.

— **Powódź w Japonji.** Z Hakodate w Japonji donoszą, że z powodu katastrofy powodzi, wiele osób straciło życie, a 2000 domów zostało zniszczonych.

— **Całkiem jak w Bolszewji.** Pociąg pospieszny Hamburg-Lipsk, ostrzeliwany był w pobliżu Halle. Ofiar w ludziach nie było. Sprawcy nieznani. — Vossische Zeitung" donosi, że w Schönebergu pod Berlinem zachorowało wśród objawów **zatrucia 30 pracowników** policyjnych.

— **Ślub córki Kubelika.** W kaplicy pieknej willi słynnego skrzypka, Jan Kubelika, w Abbazji, odbył się dnia 16 sierpnia obrzad zaślubin córki mistrza skrzypiec, Marji, z Franciszkiem Klinzem, synem wybit-

ślubnej grał w kaplicy Kubelik, a towarzyszył mu innych obywatelstwa z Fiume. Podczas uroczystości skrzypek wybitny, Lhotsky, jako drugie skrzypce, tudzież pianista Hajek na fisharmonji. Artyści wykonali sonatę Haendla i „Ave Maria" Schuberta, poczem Angante Mozarta na skrzypce i wiolinczelę, wreszcie pierwsze zdanie koncertu Bacha. — Jak zapewniają dzienniki włoskie, Stradivarius Kubelika rozbrzmiewał niezwykle pięknie, tym razem bowiem z mistrzostwem

— **Krwiożerczość pruska.** Berlińska „Nachtausgabe" ogłasza list anonimowy domniemanego sprawcy zamachu kolejowego pod Leiferde; ogłasza on, że jest urzędnikiem, usuniętym z powodu drobnego zaniedbania. „Wydalenie mnie — pisze — było aktem brutalności. Mszczę się za brutalność. Niechaj cierpią niewinni; ja również cierpiałem niezasłużenie. Zniszczono moje życie, chcę wobec tego zniszczyć tysiące ludzi". — Jednocześnie policja kryminalna aresztowała sprawcę zamachu na pociąg elektryczny Berlin—Bernau. Jest nim 15-letni czeladnik blacharski Fryderyk Brum, który zeznał, że zamachu dokonał pod wrażeniem katastrofy pod Leiferde. Chciał raz wreszcie ujrzeć na własne oczy, jak wygląda wykolejenie się pociągu.

Wieści z Pucka.

(kor. wł. „Głosu Pom.").

Przed rozpoczęciem nauki. Szkoła, to kuźnia przyszłości narodu i jakie wychowanie naszej dziatwy, takie będzie rozwiązanie wszystkich zagadnień natury politycznej i gospodarczej.

Rząd polski różne znalazł systemy szkolne, sposoby nauczania, siły nauczycielskie i dusze polskie rozdrabiane. A kiedy dziś stoimy przed dziełem bynajmniej nie ukończonem, ale wprowadzającym w zdumienie wszystkich fachowców zagranicznych, którzy znali stosunki nasze temu lat 6, to dzięki niezwykłym wysiłkom rządu, samorządów, ofiarności niektórych wielkich patrjotów naszych, a nie w ostatniej mierze, nadludzkiej wprost pracy nauczycielstwa polskiego wszech zaborów.

Była dzielnica pruska, mimo że zaopatrzona w dobrą sieć szkolną, miała może najtrudniejsze zadanie do wykonania.

Odcięto 150 lat, w niewoli najsprytniejszego z zaborców, wykonano pod znakiem bezwzględnego, kategorycznego imperatywu Kauta, stała się szkoła wrogiem wszystkiego co polskie, stała się więzieniem lat dziecińska i młodości, utrwalając w pojęciu młodszego społeczeństwa przekonanie, że nauczyciel to kat, to człowiek bez serca i uczuć. Szkoła, to bicie, to łzy, to kara. Szkoła stała się straszydłem naszego najmłodszego pokolenia, i pierwszy dzień szkolny stał się drogą krzyżową.

Taki był stan rzeczy przy objęciu naszej dzielnicy przez Rzeczypospolitę. Wszędzie w sprawach szkolnych uprzedzenie, nieufność, fałszywe przesłanki i mniemania, lub też niepohamowana wybujałość, jednakże psychologicznie zupełnie zrozumiała.

Dziwnie brzmiała ta pierwsza pieśń polska w szkole, takie dziwne to rozporządzenie zniesienia kary cielesnej, wszystko takie inne, nie pruskie.

Zorganizowało się szkolnictwo polskie.

Prócz zreorganizowania szkolnictwa podstawowego jakie to jest powszechne, było jedno z pierwszych dzieł utrzymania wzgl. założenie — gdzie ich jeszcze nie było — szkół wydziałowych, tych ognisk wychowawczych stanu średniego. Zupełnie jasno zdawano sobie sprawę z ważności wykształcenia stanu średniego, jak to urzędników śred., kupców i rzemieślników. Opracowano program, który zagwarantował potrzebną zaokrągloną całość naukową. Nikt bowiem nie może zaprzeczać, że tylko jednostki posiadające zaokrągloną wiedzę, mogą się stać pełnowartościowemi jednostkami społeczeństwa, a nie rozbitki z dwoma lub trzema klasami gimnazjalnemi, bo gimnazja mają zupełnie inny cel, jak kształcenie i wychowanie zdolnego kupca; rzemieślnika i średniego urzędnika.

Tem samem konieczność zakładania tych szkół po całej byłej dzielnicy pruskiej aż nadto była uzasadniona. Odruchy społeczeństwa wielkopolskiego dążące do utrzymania tych szkół w całej pełni także w nowym, przyszłym ustroju szkolnym i przeniesienie ich także do innych dzielnić, świadczy o wysokim wyrozumieniu na ważność wykształcenia stanu średniego.

Nie mogę się jednak powstrzymać jednej uwagi pod adresem rodziców, wychodzących często z błędnego założenia i fałszywej ambicji.

Każde rodzice przez wybór odpowiedniej szkoły poza szk. pow. staną się odpowiedzialnymi za wychowanie i kształcenie swego dziecka.

Błędem dlatego zasadniczym jest wysłać dziecko do gimnazjum, wiedząc dokładnie, że stan materjalny lub też poziom inteligencji dziecka, nigdy nie pozwalają na ukończenie tego zakładu. Jest to grzech jeden z największych rodziców lub opiekunów, że dziecko takie po kilka klas gimnazjalnych wstąpi w życie zupełnie nieprzygotowane do niego, nieskończyło ani jednego przedmiotu, nie orjentując się zupełnie w zagadnieniach życia codziennego.

Dziecko takie jest nieszczęśliwe i nie przygotowane, mimo swych klas gimnazjalnych, do walki z życiem, jak dziecko z ukończoną normalną szkołą powszechną, która w każdym przedmiocie przepracuje zaokrągloną i potrzebną całość. Precz dlatego z fałszywą ambicją, za które płaci dziecko własną przyszłością. Kto chce uprzystępnić swemu dziecku lepsze wykształcenie od wykształcenia szkoły powszechnej bez zamiaru wyższych studjów lub ukończenia szkoły średniej, niech odda dziecko z całem zaufaniem do szkół wydziałowych, gdzie program zagwarantuje odpowiednie wykształcenie dla stanu średniego.

B. Deskowski.

*

Sprostowanie: W numerze 196 z dnia 27. bm. pisaliśmy pod „Puck", że cała wieś Grossendorf, pow. Puck padła ofiarą pożaru. Zaznaczamy, że nie mamy tutaj do czynienia ze znaną miejscowością kąpielową Wielkawieś dawniej Grossendorf, leżącej nad Bałtykiem w powiecie puckim, lecz ze wsią Grossendorf, leżącą poza granicami naszego Państwa, co niniejszem prostujemy. Wielkawieś cieszy się do tego czasu jak najlepszem powodzeniem, co jej jak najdłużej życzymy.

*

Kolonja letnia. We wsi Osłonino uroczo leżącej nad zatoką pucką, 3 klm. od stacji kolejowej Zelistrzewo, bawiła 3 tygodnie kolonja wakacyjna żeńskiego prywatnego seminarjum nauczycielskiego im. bł. Kingi z Tarnowa.

25 uczennic z profesorkami doznały gościnnego przyjęcia w szkole, gdzie miejscowy nauczyciel p. J. Nadolski salę szkolną oraz część ubikacyj nieszkolnych stawił do dyspozycji.

Osłonino, daleko od szmeru hałaśliwego świata, rozbudowane na wzgórzach wśród lasów świerkowych, posiada wszelkie zalety letniska lądowego i morskiego. Dlatego też z ciężkiem sercem opuściła kolonja tę okolicę i nieszczędziła serdecznych podziękowań pod adresem p. Nadolskiego, który w tak wielkiej mierze przyczynił się do upiększenia ich pobytu. Bezwzględnie wpływały własności lecznicze klimatu morskiego dodatnio na poprawę i wzmocnienie uzdrowieńców.

*

Poświęcenie sztandaru. W zeszłą niedzielę odbyło się w Strzelnie pow. puckiego, poświęcenie sztandaru Tow. Woj. i Powstańców. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Połomski duszpasterz tej parafji. Uroczystość zaszczycili swą obecnością prócz wielkiej ilości bratnich towarzystw generał broni Józef Haller i starosta pow. puckiego Br. Lipski.

*

Przedłużenie wakacyj. Jak wszędzie tak i u nas początek roku szkolnego został odłożony na **15. września,** mimo, że nie zdarzyły się żadne wypadki jakichś bądź chorób zakaźnych.

*

Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono budowę miejskiej rzeźni. Zrealizowanie powyższej uchwały w jaknajkrótszym czasie byłoby koniecznością i zostałoby gorąco powitane przez ogół naszego obywatelstwa, kładąc tem samem kres swawoli i parskarstwu pewnych kół tutejszych.

*

Zmiana posad. Rozporządzeniem władzy przełożonej przeniesiono dotychczasowego kapitana portu w Pucku p. L. Ziarka na równorzędne stanowisko w Helu, oraz kapitana portu z Helu p. I. Antoniewicza na równorzędne stanowisku w Pucku.

*

Gdzie godność narodowa? Z zdumieniem dowiadujemy się, że były wicewojewoda pomorski p. Ewert-Krzemieniowski, który w tych dniach otworzył adwokaturę w Gdyni, reklamuje się w niemieckiem pisemku mniejszości narodowych pow. puckiego „Pucker Zeitung". Czy pan „Wicewojewoda" nie wiedziałby o tem, że dosyć mamy polskich gazet na wybrzeżu, i że żaden Kaszuba-Polak tego blatu nie czyta?

Albo czy panu Ewertowi Krze. zależy akurat na klienteli tego pisemka?

Byliśmy do tego czasu w mniemaniu, że pan adwokat jest narodowcem! Ale dobrze też wiedzieć o tem!!

Echa zajść w Nowym Jorku

podczas wystawienia na widok publiczny zwłok Valentino.

Sceny z piekła dantejskiego odbywały się na ulicach Nowego Jorku w pobliżu domu przedsiębiorcy pogrzebowego, w którym wystawiono na widok publiczny zwłoki zmarłego aktora filmowego Valentino.

25.000 osób przeszło obok trumny szybkim tempem, po **156 osób na minutę.** Policja konna i piesza zmuszona była **niejednokrotnie szarżować** wobec naporu tłumu, który wyłamał okna i drzwi, przyczem **150 osób zostało ranionych** i po jednej tylko szarży na jezdni zostało 40 damskich pantofli.

Wreszcie policja **zabarykadowała wszystkie sąsiednie ulice nie dopuszczając** ciekawych i wielbicieli zmarłego aktora.

Zamiast w Paryżu znalazł się w Londynie

Zabawny wypadek zdarzył się pewnemu pasażerowi, jadącemu z Bruxeli do Paryża. Przez pomyłkę wsiadł do innego aeroplanu i dopiero wysiadłszy w Croydon pod Londynem spostrzegł omyłkę. Pisma angielskie są niezmiern. uradowane tem, że o ile nazwisko pierwszego pasażera kolejowego, któremu zdarzył się podobny przykry wypadek nie zostało uwiecznione, to pierwsza omyłka we wsiadaniu do aeroplanu została historycznie stwierdzona. Niewątpliwie nie będzie to ostatnia pomyłka, a różnice odległości celów podróży mogą być znacznie większe.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Sytuacja kredytowa.

Stabilizacja złotego i bardzo poważna poprawa stosunków gospodarczych wpłynęła korzystnie na ukształtowanie się stopy procentowej w dyskoncie prywatnym. AcZkolwiek ożywienie się przemysłu wzmogło znowu dawno nieobserwowany popyt na gotówkę, to jednak kupcy i przemysłowcy nauczeni doświadczeniem poprzednich lat wzbraniali się płacić wysokie odsetki, kapitaliści zaś kontentowali się mniejszym procentem, o ile tylko mieli pewność, że kapitał otrzymają w terminie i bez długotrwałych prolongat lub co gorsza przymusowych windykacji.

Za dyskonto dalszego materjału wekslowego w złotych żądano 2—3 i ½%, w walucie obcej 1 i ¾ do 3% W większych centrach handlowych i przemysłowych, jak np. w Łodzi, Bielsku, Białymstoku etc. stopa procentowa jest nieco wyższa. W dzielnicach żydowskich w Warszawie gdzie w minionym okresie było bardzo wiele bankructw i gdzie jeszcze dzisiaj wypłacalność nie jest zbyt dobra, dochodzi dyskonto prywatne do 10% miesięcznie.

Operacje lokacyjne na zasadzie gwarancji bankowych prawie zupełnie ustały. W Warszawie są jeszcze zaledwie 2 banki, które udzielają gwarancji z tytułu pożyczek, dając t. zw, listy gwarancyjne lub lokacyjne. Tranzakcje takie przeprowadzone są na 1½ do 2% miesięcznie wraz z prowizjami.

Ze względu na brak gwarancji bankowych zaczęto ostatnio odnawać pieniądze na zabezpieczenie hipoteczne, którr stanowi pewien realny podkład. Za pożyczki hipoteczne płaci się od 20 — 28% rocznie.

Sytuacja w bankach prywatnych poprawia się. Operacje dyskontowe i inkasowe znacznie się zwiększyły. Niektóre instytucje otrzymują już poważne zlecenia na zakup papierów giełoowych ze strony większych kapitalistów krajowych i zagranicznych. Wkłady bankowe podnoszą się natomiast w stosunkowo nikłym stopniu, czego przyczyną zbyt niskie ich oprocentowanie.

Zagranica zaczyna nabierać zaufania do banków polskich. Obce sfery finansowe zdają sobie z tego sprawę, że ciężkie przesilenie, przez które przeszły banki osłabiło je tylko chwilowo, w rezultacie przyczyni się po tylu nabytych doświadczeniach do ich konsolidacji i wzmocnienia. Grupy zagraniczne starają się opanować większość pakietów akcji niektórych prywatnych instytucji pieniężnych i zapewnić sobie w ten sposób głos decydujący. Tak więc wiedeńska Bodenkreditanstalt objęła już przeszło 60% akcji Banku Małopolskiego, grupa zaś kapitalistów francuskich kontrolny pakiet akcji Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie. Obydwa wspomniane banki, które podczas pamiętnego ruchu z lipca ub. roku poważnie ucierpiały, znajdują się obecnie dzięki przypływowi obcych kapitałów na najlepszej drodze do zupełnej sanacji, zwłaszcza, że dłużnicy ich, składający się w przeważnej części z firm przemysłowych, zaczynają wskutek ożywienia się ruchu handlowego spłacać powoli swe zobowiązania.

Bank Zjednoczonych Ziem Polskich uzyskał po długotrwałych rokowaniach pomoc finansową ze strony grupy włoskiej, do której należą Banca Commerciale Italiana w Medjolanie i Assi-curacioni Generali w Trieście oraz grupy poznańsko-pomorskiej, reprezentującej dział produkcji opartej o przerób ziemniaków dla wytwarzania spirytusu i krochmalu. Z nowej emisji akcji Banku Zjednoczonych Ziem Polskich zobowiązała się grupa włoska objąć pakiet za 1 miljon złotych, taki sam udział obejmie również wspomniana wyżej grupa polska. Tak więc kapitał tego banku powiększony zostanie na razie o dwa miljony złotych do ogólnej sumy 3.625.000 zł, w przyszłości zaś wynosić będzie 5 miljonów złotych, ponieważ władze banku zaproponować chcą na Walnem Zebraniu przyjęcie jeszcze dwóch innych grup, a ewentualnie podział akcji między starych akcjonarjuszy.

W najbliższych dniach zostanie otwarty w Warszawie przy ul. Królewskiej Bank Amerykański; w Łodzi powstaje nowa kooperatywa p. f. „Bank dla Fabrykantów Przemysłu Tkackiego.

A. Z. W.

Rolnictwo.

— **WYWÓZ POLSKICH ZIEMNIAKÓW DO AUSTRJI.** Nakazem dobrze zrozumianego interesu jest bliższe zainteresowanie się rynkiem austrjackim, którego opanowanie dla eksportu polskich ziemniaków w stanie surowym i przetworzonym jest w naszej mocy. Austrja importuje corocznie ziemniaków na sumę zgórą 1 milj. dolarów. Udział importu ziemniaków z Polski wynosi w tem zaledwie 26 tys. dolarów. Należy poczynić kroki w celu rozwinięcia eksportu ziemniaków na ten rynek już w bieżącym sezonie eksportowym temwięcej, że urodzaj ziemniaków przedstawia się dość dobrze, a w każdym razie będzie lepszy niż urodzaj zbóż; będziemy więc rozporządzali znaczną ilością tego artykułu na eksport.

— **FINANSOWANIE EKSPORTU ZBOŻA.** Ze względu na to, że zboże wpływa dostatnio na nasz bilans handlowy, — w sferach rządowych postanowiono uregulować sprawę finansowania eksportu zboża, tem więcej, że bezplanowy eksport wpływa ujemnie na stan rynku wewnętrznego. Pismo dowiaduje się również, że Państwowy Bank Rolny przystąpił do opracowania zasad akcji finansowania eksportu drzewa i siemienia lnianego.

O racjonalne rozwiązanie kwestji bezrobocia.

Były minister handlu i przemysłu Kiedroń omawia konieczność produktywnego zużycia ofiar na bezrobotnych. Wszelkie zasiłki, udzielone bezrobotnym, przepadają bezpowrotnie i giną dla gospodarki społecznej. Należy więc bezrobotnych zatrudniać przy szeregu prac niecierpiących zwłoki. Na pierwszem miejscu stoi rozbudowa portu w Gdyni i nowych połączeń kolejowych z morzem. Na obecnej pomyślnej konjunkturze dla eksportu węgla zarobili Niemcy około 30—35 milj. zł miesięcznie. Równocześnie z rozbudową portu w Gdyni musi iść rozbudowa połączeń kolejowych w Gdyni z najważniejszemi centrami gospodarczemi Polski. Również połączenie zagłębi węglowych z województwami wschodniemi ma szczególnie doniosłe znaczenie.

Na Śląsku jest już poprawa — będzie jeszcze lepiej.

Woj. śląski p. Bilski stwierdził w wywiadzie znaczną poprawę sytuacji na Śląsku. W ostatnich tygodniach powiększono załogi w kopalniach o 13 tys. ludzi, należy się spodziewać zwiększenia ich jeszcze o 3 tys. Robotnicy pracują cały tydzień. Poprawiła się także sytuacja w hutach żelaza i cynku, w których przybyło 600 pracowników. Personel zwiększył się także w przemyśle przeróbczo-żelaznym. Wreszcie prowadzone są roboty publiczne, zatrudniające tysiące robotników. Administracja kolejowa musi się zdobyć na olbrzymi wysiłek w kierunku szybkiego i długoterminowego dostarczania węglarek. Niektóre dni wykazują zapotrzebowanie do 14 wagonów. Nic dziwnego, że prawidłowe zorganizowanie wystawy było przedmiotem obrad czwartkowej konferencji u p. prezydenta Rzplitej, której wynik zadowolił p. Bilskiego zupełnie. Mimo to ilość bezrobotnych jest na Śląsku duża (63 035), od kwietnia zmniejszyła się ona o 13 tys. Nagła likwidacja bezrobocia jest niemożliwa, zależy ona od polepszenia sytuacji gospodarczej w kraju. Niemiłym na Śląsku jest fakt, że istnieją tam dwie grupy urzędników, wynagradzane odmiennie w tych samych stopniach służbowych.

Zła robota w dobrej sprawie.

„Kurjer Poznański" stwierdza, że rząd, chcąc osiągnąć zniżkę cen chleba i mięsa, obrał wadliwą drogę, oddając kredyty i to poważne na urządzenie piekarń mechanicznych, rzeźni i fabryk przetworów mięsnych, miastom, sejmikom, kooperatywom itd. Jest to nawrót do etatyzmu i nie przyczyni się to do osiągnięcia rezultatu.

Sytuacja w dziale drzewnym.

Eksport dość żywy, jednakowoż drogą morską utrudniony z powodu wysokiego frachtu. Stoi to w związku ze strajkiem lądowym w Anglji. Natomiast drogą lądową eksport drzewa odbywa się w odpowiednim tępie. Sytuacja kredytowa w ciągu ostatnich kilku tygodni znacznie poprawiła się na ogół, tak że obecnie przemysł i handel mogą spokojnie pracować. Niekorzystnie jednak na eksport działa dalsza tendencja zniżki cen na rynkach światowych. Na czele tego ruchu idzie w pierszym rzędzie ze zniżką cen Anglja co znowu pozostaje w związku ze strajkiem węglowym, W kraju ujawnia się minimalne zapotrzebowanie drzewa na cele budowlane, w związku z niepodjęciem w tym roku ruchu budowlanego- W każdym razie ceny w Małopolsce Zach. kształtowały się znacznie niżej, aniżeli w Małopolsce Wschodn. i Podolu.

Niewyzyskany rynek.

Wbrew rozpowszchnianym opinjom, rynek austrjacki nie jest przez nas wyzyskany w stopniu dostatecznym. W zakresie eksportów ziemiopłodów, jesteśmy bici przez Węgry, Argentynę, Amerykę, Czechosłowację, Niemcy i Rumunję, przyczem cyfry, które moglibyśmy uzyskać z eksportu ziemiopłodów do Austrji, mogły by być przy lepszej organizacji handlowej wyższe. W eksporcie drzewnym do Austrji, Polska zajmuje wprawdzie pierwsze miejsce, jednakże drzewo to przez kupców austrjackich jest dalej reeksportowane, przyczem kupcy austrjaccy dobrze zarabiają na pośrednictwie. Eksport bydła i trzody chlewnej jest dostateczny jedynie w dziedzinie nierogacizny. Ostatnie zamierzenia wysuwane przez ministra Kwiatkowskiego w sprawie zorganizowania wywozu do Austrji, zasługują na poparcie.

W różowej mgle.

W dziedzinie sanacji finansów państwowych nie zrealizowano dotychczas ani jednej ważnej zapowiedzi. Odnosi się wrażenie, że pod wpływem ożywiających się konjunktur gospodarczych rząd zmniejszył stopień uwagi, poświęconej zagadnieniom reformy i naprawy finansów. Wbrew zapewnieniom, że rząd nie będzie nigdy odsuwał dalszy plan danej sprawy, dlatego, że jest ona drażliwą, odkłada się decyzję w sprawach, związanych z dziedziną Min. Skarbu. Haszyszuje się opinję publiczną datami o bezdeficytowych zamknięciach okresów, a nie realizuje się oszczędności w wydatkach administracyjnych, wojskowych, podniesienie dochodowości przedsiębiorstw państwowych jakoś nie następuje. Wręcz przeciwnie, jak dotąd podniesiono tylko pensje.

Kronika krajowa.

— **ZJAZD MINISTRÓW NA TARGACH WSCHODNICH.** Dowiadujemy się, iż na otwarcie Targów Wschodnich, dnia 5 września, przybywają do Lwowa ministrowie Kwiatkowski, Raczyński, Romocki i Staniewicz wraz z 11 referentami ministerjalnemi. Przybędzie również prof. Kemmerer wraz z członkami swej misji.

— **POLSKIE TOWARY WŁÓKIENNICZE** mają być eksportowane do Brazylji i Argentyny przy sfinansowaniu tego eksportu przez włoskich finansistów, mających niebawem przybyć do Warszawy.

— **USTAWA PRZEMYSŁOWA.** Projekt ustawy przemysłowej został ostatecznie opracowany. Obecnie M. P. i H. rozsyła projekt do organizacyj gospodarczych do oceny. Konferencja z przedstawicielami organizacyj gospodarczych odbędzie się dnia 9 września, a z końcem września projekt pójdzie na Radę Ministrów.

— **Z PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO.** W ostatnich tygodniach ruch w przemyśle chemicznym zwiększył się znacznie. Przemysł włókienniczy i garbarski poczynił większe zamówienia w dziale chemikalij pomocniczych. Prócz tego zakupywało ziemiaństwo nawozy sztuczne. Tylko niektóre gatunki produkowane w kraju a dla produkcji np. w przemyśle włókienniczymniezbędne, sprowadzane są z kraju, zasadniczo konkurencja zagraniczna niewielka.

— **POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE ELEKTRYFIKACYJNYM W RZYMIE.** W dniach 20—28 września r. b. w Rzymie obradować będzie Międzynarodowy Kongres Elektryfikacyjny. Polska, jako jeden z czterech czynnych członków Międzynarodowego Związku Elektrowni, weźmie w nim udział wybitny.

Giełda towarowa.

Warszawa, 30, 8. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. franco stacja załadowania w nawiasach fr. Warszawa. Pszenica kongres. 726 g/l (123) 45.50. Żyto kongresowe 693 g/l (118) (35.50). Żyto kongresowe 681 g/l (116) (35.00. Owies kongresowy pg. próby 29.75. Kuchy lniane 42.00. Obroty średnie. Tendencja słabsza.

Gdańsk, 30. 8. Not. urz. zboża bez zmiany. Dowóz do Gdańska pszenicy 210, żyta 975, jęczmienia 240 owsa 385, grochu 10 tonn.

Gdańsk, 30. 8. Notowania nieurzędowe ziemiopłodów, pszenica 128 — 130 f 13.75, 127 f. 13 50, 120 f. 12.00 — 12.25, żyto 118 f. 10 — 10.15, lekkie żyto poniżej notowania. jęczmień pastewny 8.50 — 9.00, browarowy dobry ponad notowania, 9 00 — 9.75, owies 8.25 — 9.50, groch drobny 12 — 15, Victoria 18 — 21. rzepak i rzepik 21 — 21.25, 60% mąka żytnia 30 75 pszenna „000" stara bez domieszki mąki zagranicznej 43. pszenna „000" stara z 25% domieszką mąki zagranicznej 45.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 30 sierpnia (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.97-8.95½-8.97	8.99	8.95

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	8.98
Floreny holenderskie	360.55
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	25.95
Franki szwajcarskie	173.76
Funty angielskie	43 64
Korony austrjackie	127.18
Korony czeskie	26.66

Złoty w dniu 30 sierpnia 1926 r. (A.W)

Gdańsk przekaz 57 18 — 57.32, gotówka 57.43 — 57.57 Berlin przekaz na Warszawę 45.43 — 46.77 na Katowice 46.53 — 46.77, na Poznań 46.63 — 46.87, gotówka 46,51 — 46.99. Londyn przekaz 45.00, Zurych przekaz 57.50 N.-Jork przekaz 10.98, Ryga przekaz 65.00, Bukareszt przekaz 2410, Czerniowce przekaz 24.00, Praga przekaz 374,75 — 380.75, gotówka 373 — 376, Wiedeń przekaz 77.75 — 78.25 gotówka 77.50 — 78.50, Budapeszt gotówka 7900 — 8100, Amsterdam przekaz 25, Medjolan przekaz 337.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 31. 8. — godz. 9-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 8,95 zł., gulden 1,72½ zł. Tendencja słaba. (AW.)

Wskrzeszenie Tow. Ludow. w Grudziądzu

Za staraniem p. Maksymiljana Grabowskiego z Chełmży powstał Komitet organizacyjny w celu wskrzeszenia Tow. Ludowego, na którego czele powołano seni. p. Goncarzewicza (b. długoletni prezes Tow. Ludowego w Bydgoszczy), a na sekretarza p. Stan. Kunza. Do tego Komitetu należeli pp. Mazur, Makowski, Kellas, prof. Leszczyński, Fr. Komorowski, Witkowski i inni.

Niestety, mimo wysiłków Komitetu, zebrało się w „Bazarze" w małej sali około 50 osób, w tem delegacja z Chełmży, która przybyła w liczbie 8-miu z p. rendantem Augustyniakiem na czele. Ubolewać trzeba, że nie doznaliśmy poparcia przy wskrzeszeniu tego Towarzystwa tam, gdzie koniecznie to poparcie uzyskać powinniśmy.

Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu p. Goncarzewicz serdecznem przemówieniem i powitał p. radcę Stefańskiego (którego zebrani uczcili przez powstanie z miejsc), jako i niemniej dawnych działaczy w Tow. Ludowych i to dr. Ulatowskiego, red. J. Rakowskiego, Dąbrowskiego, oraz wspomniał p. przewodniczący o zasługach, jakie dla sprawy polskiej położył p. Wiktor Kulerski.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powołał do czynności stary Zarząd i wzywa prezesa p. Figurskiego, by objął przewodnictwo. P. Figurski pochwaleniem Pana Boga wita zebranych i cieszy się, że zawiązał się Komitet, który po 4-letniej bezczynności pobudza to bardzo ważne a potrzebne Towarzystwo. P. prezes w krótkich słowach przedstawia historję zasłużonego Tow. i walki jakie staczać musiało, oraz skarży się gorzko, że inteligencja jak i duchowieństwo nie popierało tak Tow. Ludowego, jak na katolickie Tow. przystało. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Kto się w opiekę", powołał na sekretarza p. Stan. Kunza i udzielił głosu referentowi p. Maks. Grabowskiemu z Chełmży, który przeczytał statut Tow. Chełmżyńskiego i w gorących słowach uzasadnił potrzebę Tow. Ludowych. Cel Tow. to szerzenie oświaty, filantropja t. j. wspomożenie biednych, podniesienie moralności i religijności. A hasłem Tow. winno być: „Bóg i Ojczyzna". W tym Tow. znaleźć się powinni wszyscy, od robotnika do inteligenta, i nietylko mężczyźni, ale i kobiety. Mamy nadzieję — mówił mówca — że czcigodne duchowieństwo, które wszędzie i zawsze (oczywiście tylko polskie) popierało Tow. Ludowe, że i nasze grudziądzkie nie odmówi nam poparcia.

P. prezes w serdecznych słowach dziękuje p. referentowi i otwiera dyskusję, w której jako pierwszy zabiera głos były działacz Tow. Ludowego p. radca Stefański, który podnosi działalność pp. Figurskich, Budzińskich, Dąbrowskich i innych. Radzi, ażeby temu Towarzystwu dać nazwę: Towarzystwo Ludowe im. Staszica. Życzy nowo-wskrzeszonemu Tow. jaknajlepszego powodzenia, by w zgodzie i miłości bratniej cel swój osięgło. Szan. mówca ma tylko wątpliwości co do statutu, nad którym radzi się zastanowić. — P. Jabłoński (b. wiceprezes w Lisewie) popiera myśl wskrzeszenia tego Tow. — P. dyr. Grobelny zapytuje się, w jakim kierunku myśli iść Towarzystwo, obawia się, czy czasem nie wytworzy się nowej partji. P. Kunz wykazuje jasno cel i zadanie oraz apartyjność jak i apolityczność. P. Goncarzewicz kładzie nacisk na filantropję i oświatę. Przemawiają jeszcze pp. dyr. Grobelny, red. Rakowski, Wąchała, radca Stefański, Rusiński i delegat z Chełmży rendant Augustyniak.

Do komisji statutowej wybrano pp. radcę Stefańskiego, dyr. Grobelnego, dr. Ulatowskiego, Goncarzewicza, Dąbrowskiego, Jabłońskiego i prezesa Figurskiego.

Skarbnik p. Budziński zdał sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że posiadamy około 15 365 mk. w tem i pieniądze przedwojenne.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zamknął p. prezes zebranie pochwaleniem Pana Boga, po odśpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę". — Przyszłe zebranie odbędzie się w październiku.

Dodać należy, że prezes nowo-utworzonego a zbytecznego tworu „Strzelca" p. Wąchała obraził się, że w ustawie jest wypowiedziane przeciwko przewrotowi; zdawało mu się, że to jest aluzja do przewrotu majowego. Dostał jednak odprawę i lepiej będzie, że p. W. pozostanie na uboczu, bo w Tow. Ludowem niema miejsca na propagandę dla „Strzelca". K.

Doświadczenie hypnotyczne

mają swój „niesamowity" urok o ile nie kosztują 20 dolarów.

Warszawa 30 8. Mores Zajdenfeld, z Sambora, dużo słyszał o hypnotyźmie, magnetyźmie, telepatji, somnabuliźmie, materjalizacjach, dematejalizacjach i naukach hermetycznych, w życiu jednak nigdy nie mógł spotkać ludzi obdarzonych takimi zdolnościami i czyniących tego rodzaju eksperymenty. Spotkał wreszcie w Warszawie na ulicy Elektoralnej i... przekonał się namacalnie o teorjach „dematejalizacji" na własnym 20 dolarowym banknocie.

Dwaj jegomoście, spotkawszy Zajdenfelda, jakby przeczuli — zaczęły mu opowiadać różne, przeróżne historje spirytystyczno-hypnotyczne. Zajdenfeld nie wierzył. Starano go się przekonać. W tem, jeden z hypnotyzerów zaproponował urządzić doraźnie doświadczenie. Wstąpiono do bramy.

Zajdenfeld stanął w rogu, jegomość ów robił przed nim niesamowite rzeczy. Włos mu się zjeżył na głowie, sapał, wpatrywał mu się w oczy, rękami „zbierał passy" z Zajdenfelda.

„Zdejmując passy", jegomość ów, (prawdopodobnie przez pomyłkę, wzgl. niechcący) wyjął Zajdenfeldowi portfel...

— Panie hypnotyzerze, krzyknął Z., ale pan hypnotyzuj mnie a nie mój portfel!

— Oj, przepraszam! — i włożył portfel do kieszeni p. Z.

Dalszy ciąg był krótki „Eksperymenty" się nie udały, było za mało spokoju i t. d., pożegnano się.

Pan Z. zajrzał do portfelu — eksperyment" udał się — 20 dolarów się „zdematerjalizowało".

Obecnie policja poszukuje „hypnotyzerów.

—** STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM w dniu dzisiejszym wynosi 1,89 mtr.

—** NOWY DYREKTOR TEATRU MIEJSKIEGO p. Henryk Czarnecki przyjechał na stałe do Grudziądza wraz z częścią zespołu, reszta zespołu przyjedzie za kilka dni, jak również spodziewane jest przybycie dwóch wagonów dekoracyj teatralnych, będących własnością Dyrekcji.

Ostatnie prace remontowe są na ukończeniu, tak, że rozpoczęcie sezonu nastąpi w pierwszej połowie września.

—** TEATR BOSKO. W sali hotelu Warszawskiego wystąpi gościnnie przez trzy wieczory i to: w środę 1-go, czwartek 2-go, piątek 3-go września, o godzinie 8,15 wiecz. nasz rodak, znakomity mistrz sztuki magicznej i iluzjonista „Bosko" ze swym zespołem. Mistrz Bosko już przed dwoma laty zareklamował swe występy w Grudziądzu i wystąpi z programem, składającym się z pierwszorzędnych dowcipów iluzjonistycznych, dających publiczności pewność spędzenia kilka godzin prawdziwej rozrywki. Bilety w cenie od 1 zł do 3 zł poprzednio nabyć można w cukierni Ziemiańskiej w hotelu Warszawskim.

—** SZKÓŁKA „RODZINY WOJSKOWEJ". Zawiadamia się, że 1 września r. b. o godz. 8,30 jest zbiórka wszystkich dzieci zapisanych, by wzięli udział w nabożeństwie.

(—) Ładosiowa.

—** BACZNOŚĆ OBYWATELE I RODACY — końca ul. Lipowej i Małego Tarpna. Zebranie w celu założenia „Sokoła" odbędzie się w sobotę, dnia 4 września b. r. o godz. 6 wieczorem w Małem Tarpnie, w lokalu p. Fritcha. Szan. Rodaków, tak młodych jak starszych obywateli i sympatyków idei sokolej, a szczególnie tych wiarusów, którzy dawniej do „Sokoła" należeli, gorąco zapraszamy na to zebranie, prosząc o liczny udział. — Czołem! Komitet organizacyjny.

—**Kancelarja Kursów Maturalnych została przeniesioną na ulicę Lipową 3, II piętro.

—** Dyrekcja Średniej Szkoły Handlowej zawiadamia, że wpisy szkolne na rok 1926/27 przyjmuje codziennie od 10—12 w poł. (Klasztorna 5).

—** FILOMACI POMORSCY, UCZESTNICY PROCESU TORUŃSKIEGO! Na dzień 12 września r. b. przypada 25-letnia rocznica ogłoszenia wyroku w słynnym Procesie Toruńskim 1901 roku Gimnazjastów i Studentów Filomatów i Filaretów Pomorza. Proces ów, słynny w dziejach męczeństwa Pomorza, swym okrutnym wyrokiem wtrącił do więzienia kwiat studjującej młodzieży Pomorskiej za uczenie się dziejów ojczystych. Straszny wyrok, niebywały w dziejach kultury, wzruszył całem Pomorzem i pobudził Polaków do spotęgowanej pracy. Działalności Filomatów Pomorskich, jedynych istotnych spadkobierców „Związku Jaszczurczego" i rodzimych przywódców umysłowych ludu Pomorskiego, Pomorze zawdzięcza bezwątpienia w pierwszej linji zachowanie swej polskości przez czas niewoli, a Polska dzisiaj swój wolny dostęp do morza z oknem na świat cały.

Ogólny zjazd Filomatów Pomorskich w Chełmnie 1921 r. uchwalił uczcić rocznicę 25-letnią procesu zjazdem jego uczestników. W tym celu utworzył się Komitet z grona skazańców. Zjazd odbędzie się w niedzielę, 12 września r. b. w Toruniu w zamkniętem kółku ze współudziałem uczestników procesu i Filomatów Pomorskich jako gości. Szczegóły zjazdu jak i program zostaną jeszcze opublikowane. Zgłoszenia uprasza się nadesłać niezwłocznie pod adresem: pow. lekarz wet. Juljan Maliszewski, Inowrocław, ul. Solankowa 62, tel. 306.

—** WYŚWIETLENIE I SPROSTOWANIE. W numerze naszego pisma z dnia 28 sierpnia ukazała się w rubryce „Wieści z bydgoskiego bruku" notatka pod nagłówkiem: „Dwa aresztowania", w której korespondent nasz z Bydgoszczy nadesłał nam informacje, dotyczące rzekomego aresztowania dyr. Banku Powiatowego w Grudziądzu p. Puffkego, zaopatrując je w pożałowania godne komentarze.

Wskutek przeoczenia naszej centrali redakcyjnej, wywołanego warunkami technicznemi i olbrzymim pośpiechem w wygotowaniu numeru (dnia omawianego pismo wydanem zostało o 4½ godziny wcześniej niż zazwyczaj) notatka ta ukazała się w swem oryginalnem brzmieniu.

Zaznaczyć wypada, że dalecy byliśmy od jakiejkolwiek chęci uchybienia p. dyr. Puffkemu, a wobec nadesłanych nam wyjaśnień stwierdzamy, że dyr. Puffke przesłuchiwany był jedynie w charakterze świadka i w żadnych operacjach osławionego Jagniątkowskiego zamieszanym nie był i nie jest.

Powyższe umieszczamy gwoli dania świadectwa prawdzie i zrzucenia nieuzasadnionych uprzedzeń z osoby dyr. Puffkego.

—** Tabela wygranych loterji państwowej.

Dziś, w szesnastym dniu ciągnienia piątej klasy 13-ej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 10 000 zł. na Nr. 3316 46699
5000 zł. na Nr. 37776
Po 3000 zł. na Nr 8283 13359
Po 2000 zł. na Nr. 8430 16663
Po 1000 zł. na Nr. 1357 2054 8894 46341 49808 50601 54928 64141
Po 600 zł. na Nr. 12962 19297 26970 38466 41203 43207 46841 50904 58199 63750 64382 64995
Po 500 zł. na Nr. 3548 5498 14541 14826 34762 38690 41717 53456 56033 58202
Po 400 zł. na Nr. 1223 1464 2872 3953 8295 10373 11623 12385 12431 14976 16642 17033 19361 20640 24500 25717 28407 28794 31836 37512 38712 41483 41947 42081 45226 46160 48350 49471 49964 53582 53609 55531 57510 64812 65613
Po 300 zł. na Nr. 193 252 658 732 1054 1388 1931 3547 3755 5789 7574 7607 8792 9592 10512 11070 11844 11881 12227 12240 12869 14151 14648 14662 15228 15405 15673 16522 17255 17302 18243 18408 19074 19254 19658 19917 20729 21003 21521 22910 23023 23887 24557 24807 26343 26497 26659 27495 28292 28572 27818 28913 28928 29404 29810 29961 30424 30746 31181 31475 31529 31576 33035 33398 34409 35862 35968 36275 36794 36827 36860 37014 37645 38102 39255 39650 39678 39721 40076 40178 40995 41766 42423 42489 42782 42800 42989 43090 43189 43493 44096 44180 44269 44418 44459 45848 47421 47567 47632 47955 48024 49353 49574 49858 50055 50406 51134 51456 51617 52319 52738 53671 53833 54139 54888 54940 55057 55341 55608 55609 55999 56612 57248 58509 58620 58770 59037 59734 60410 60864 61072 61095 61134 61351 61924 62109 63047 64238

—** PRÓBNY ALARM STRAŻY OGNIOWEJ. Wczoraj wieczorem o godz. 18,20 tutejsza Straż Ogniowa została zaalarmowana na ul. Groblową 36/38. Jak stwierdzono ćwiczenia wypadły pod każdym względem doskonale, co świadczy o gotowości i sprawności naszej Straży Ogniowej.

Należy mieć nadzieję, że obywatelstwo grudziądzkie, przekonywujące się naocznie o ofiarnej gotowości strażaków ochotników, nie omieszka dać wyrazu swej sympatji i wdzięczności w dniu przypadającego 2-go września r. b. 50-cio lecia istnienia tej tak ważnej w życiu społecznem miasta placówki i zgotuje naszym strażakom i delegatom zamiejscowym serdeczne przyjęcie.

—**Zakład Fotograficzny firmy Szarmach. Zakład fotograficzny p. Szarmacha w Grudziądzu przy ulicy 3 Maja, jest prowadzonym podług nowoczesnych wymagań techniki fotograficznej. Firma ta istnieje już od roku 1910, a obecnie odnowioną, zaopatrzona w nowoczesne przyrządy techniczne, zgromadza szeroką klijentelę tak z całego miasta jak i okolic. P. Szarmach jest fachowcem pierwszorzędnym, o czem świadczy medal srebrny, uzyskany przez tę firmę na wszechświatowej wystawie fotograficznej w Lipsku.

Firma ta chrześcijańska i polska, godna jest poparcia najszerszych warstw, to też kto chce się naocznie przekonać, niech obejrzy urządzoną wystawę w firmie „Szarmach" przy ulicy 3-go Maja.



— Czemu spoglądasz tak groźnie?
— Zwykle to robię przed pierwszym, aby niki personelu nie próbował prosić o podwyżkę.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ Wtorek 31 sierpnia 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 31-go sierpnia Rajmunda w.
Środa 1-go września Idziego op.
Wschód słońca 5 9 zachód 18 50
Wschód księżyca 28 2 zachód 14 59

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** DYŻURY NOCNE APTEK od dnia 28 sierpnia do 3 września włącznie: Apteka pod Łabędziem, Rynek 20, telefon 142.

—** KINO „ORZEŁ" wyświetla potężne arcydzieło francuskie, 2 serje, p. t. „Vidocq" w 15 aktach.

—** KINO „APOLLO". Z powodu remontu kino do środy nieczynne.

*

—** STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie: Dziś w południe temperatura 15°6 Cels., wilgotność 75 proc., stan nieba: dość pogodnie. Rozkład ciśnienia w Europie: niskie ciśnienie nad Islandją, drugi niż nad północno-wschodnią Rosją. Obszar wysokiego ciśnienia ogarnia Niemcy, półwysep Skandynawski, Polskę, Włochy i Bałkany. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: pogodnie i ciepło; słabe wiatry miejscowe.

Ruch towarzystw.

rt. **Zebranie Tow. Gimn. Sokół II Chełm. Przedm.** odbędzie się w piątek, dnia 3 września 1926, punktualnie o godz. 7,30 w lokalu p. Derdowskiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Czołem! Zarząd

Z całej Polski

—* **KATOWICE. (Powrót wojsk z manewrów).** W sobotę w godzinach między 5 a 6 po południu przymaszerowały do Katowic oddziały dywizji wojsk polskich, stacjonujące na Śląsku, wracające z manewrów, odbytych na obszarze Kety—Wadowice. Powracające oddziały: 73 p. p., 75 p. p., 11 p. p., 23 p. a. p. powitali przed teatrem przedstawiciele władz państwowych z wojewodą Bilskim oraz mieiskich z prezesem Rady Miejskiej Piechulkiem na czele. Defiladę oddziałów przyjął komendant dywizji gen. Zając w otoczeniu oficerów sztabowych.

—* **WARSZAWA. (Przebieg epidemji szkarlatyny w Warszawie).** Szerząca się w Warszawie epidemja szkarlatynywykazuje dalszy wzrost liczby zasłabnięć w stosunku do miesięcy ubiegłych. W czerwcu mieliśmy 287 zarejestrowanych wypadków, w lipcu — 423. sierpień zaś do dnia dzisiejszego przynosi ich z górą 500. Wobec takiego stanu rzeczy i możliwości dalszego podskoku epidemji w pierwszej połowie września, wydział zdrowia publicznego magistratu otwiera od października trzy punkty dla szczepień przeciwszkarlatynowych, mianowicie w pracowni bakterjologicznej przy ul. Nowogrodzkiej nr. 82, w domu nr. 91 przy ul. Puławskiej i w domu nr. 5 przy ul. Brzeskiej. Po niejakim czasie liczba miejsc szczepienia zostanie powiększoua przez dodanie nowych punktów przy ul. Mazowieckiej 5 i Leszno 69. —W szpitalach miejskich przebywa obecnie 548 chorych na szkarlatynę. Śmiertelność jest dość znaczna, przewyższa bowiem 10 proc. Celem powiększenia ilości miejsc dla chorych na szkarlatynę, oprócz już otwartych, szykuje się w tym celu szpital Wolski. — Wedle opinji lekarzy, załamanie się epidemji nastąpi z początkiem zimy, nie jest jednak wykluczony i bliższy termin przesilenia z powodu wcześniejszego niż zazwyczaj rozpoczęcia się epidemji.

(Zbiory państwowe na Zamkn Królewskim). Zbiory państwowe powoli lecz stale powiększają się. W ostatnim tygodniu przybyły do nich 3 piękne obrazy Smuglewicza, oraz dwie wielkie wazy sewrskie z inicjałami Stanisława Augusta. Przedmioty te będą umieszczone na Zamku Królewskim.

(Zatrudnienie bezrobotnych przy robotach ziemnych). Ważniejsze roboty ziemne w Warszawie, jakie prowadzi obecnie miasto, zatrudniając bezrobotnych, są to budowa wału Potockiego (wał na Potoku) i stadjonu sportowego na forcie Szczęśliwickim. Wał prowadzony od Cytadeli do Bielan w celu ochrony od zalewów Wisły, jest już w ⅔ ukończony. Zakończenie robót przewiduje się na jesień r. b. — Dotychczasowy koszt wału wynosi 340 tys. złotych. Budowa stadjonu jest obliczona na kilka lat. W r. b. będą ukończone roboty ziemne.



BARATON SZYBKONOGI FRANCUZ
pracuje usilnie nad pobciem rekordu światowego na przestrzeni 1 500 metrów, ustanowionego przez Nurmiego w czasie 3 minut 25.5 sekund.

(Wyjazd ministra Staniewicza). Minister Staniewicz wyjechał na kilkodniowy urlop odpoczynkowy do Wilna. Powrót ministra nastąpi prawdopodobnie we wtorek.

—* **WILNO. Z pogranicza sowieckiego** donoszą, iż na pociąg, idący z Połocka do Bołogoje, opodal stacji Newel, oddział powstańców dokonał napadu rabunkowego. Pomiędzy eskortującemi pociąg wojskami sowieckiemi a oddziałami rabunkowemi wywiązała się ostra strzelanina. Po pewnym czasie zmuszono oddział powstańców do wycofania się. Kilka osób z eskorty oraz kilku podróżnych zostało rannych. Zarządzony pościg nie przyniósł żadnych rezultatów.



MISTRZ GOLFA.
Mistrzem światowym golfa został anglik Percy Alfis.

(Masowe przechodzenie żydów z Sowdepji do Polski. Z pogranicza sowieckiego donoszą, że w ostatnim miesiącu przez granicę sowiecką przeszło nielegalnie 680 żydów. Ta masowa emigracja żydowska zwróciła nawet uwagę wileńskich organizacyj żydowskich filantropijnych, które mają zamiar zorganizować specjalne ogniska i stacje dla przyjmowania emigrantów rosyjskich.

Wiadomości sportowe.

Wyniki z zawodów sokolich

(lekko-atlet.) Okr. III.

odbytych w dniu 29. VIII. 1926 w Grudziądzu.

Zawody odbyły się na miejskim boisku sportowem przy sprzyjającej pogodzie to też osiągnięte wyniki są najzupełniej zadawalające. Zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach zdobyli:

W biegu na 100 mtr. dla druhów: I. Bauman Jan gniazdo Grudziądz I. czas 12.6 sek., II. Borkowski Stefan Grudz. I. o pierś za pierwszem, III. Drzewuszewski Alojzy — w biegu na 400 mtr., I. Witt Brunon Grudziądz I czas 1 m. 01,$^3/_5$ sek. (w przedbiegach 1 m. 00$^3/_5$ sek.) II. Jagoda Stanisł. Grudziądz I. czas 1 m. 02,$^1/_5$ sek. (1 m. 00$^4/_5$) III. Perwiński Jozef—Nowe w biegu na 1500 mtr. I. Wysocki Maksym. Świecie czas 4 m. 55$^3/_5$ sek., II. Gołębiewski Jan Warlubie o 10 mtr. z tyłu, III. Jagoda Stanisł. Grudziądz I. o 10 mtr. za drugim, w skoku w dal I. Bauman Jan Grudziądz I. 5,10 mtr. II. Ricki Jan Nowe 5,00 mtr. III. Ekstein Kazim. Świecie 4.95 (w przedbojach 5 39), w skoku w wyż I. Janicki Roman Grudziądz I. 1,47 mtr. II. Ekstein Kazim. 1.45 mtr. III. Bauman Jan 1.45 mtr. w skoku o tyczce I. Gątkiewicz Stanisł. Chełmno 2.43 mtr. II. Maćkowski Zygm. Grudziądz I. III. Nadolski Maksym. Chełmno w rzucie dyskiem I. Ekstein Kazim. 29.84, II. Bauman Jan 29.48 (w przedboju 30.90) III. Nadolski Maksym. Chełmno 26.45 w rzucie oszczepem. I. Bauman Jan 44.50 mtr. (rekord Pom. O. Z. L. A.) II. Feldi Antoni 35.34, III. Kaniewski Alfons Chełmno 34.20 w rzucie kulą I. Ekstein Kazim. Świecie 10 26 mtr. II. Bauman Jan Grudziądz I. 9.37, III. Kaniewski Alfons Chełmno 8.88 mtr.

W konkurencjach druhen wyniki były na ogół słabe oznacza to, że sport lekko-atlet. jest w oddziałach żeńskich dotąd traktowany po macoszemu. Zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach zdobyły: w biegu na 60 mtr. 1. Kamińska Marta Grudziądz I czas 9.4 sek., 2. Szmeichelówna Helena Grudziądz I czas 9.5 sek., 3. Wietrzykowska Bronisława Świecie czas 9.7 sek., w biegu na 250 mtr. 1. Kiełpińska Marta Świecie czas 44 sek., 2. Kamińska Marta Grudziądz I czas 45$^2/_5$ sek., (w przedbiegach 43.$^4/_5$ sek.) 3. Szamocka Zofja Świecie.

W skoku w dal 1. Szmeichelówna Helena Grudziądz I 3.80 mtr., 2. Kiełpińska Marta Świecie 3.64 mtr., 3. Szamocka Zofja Świecie 3.63 mtr., w rzucie dyskiem I kl. 1. Szarafińska Gertruda Grudziądz I 16.71 mtr., 2. Szmeichelówna Helena Grudziądz I., 3. Pałaszewska Wanda Grudziądz I., w rzucie kulą 3.628 gr. 1. Szmeichelówna Helena Grudziądz I 6.81 mtr., 2. Janasówna Swiecie, 3. Kamińska Marta Grudziądz I., w biegu rozstawnym 6 x 50 mtr., dla druhen zwyciężyła drużyna Świecie w czasie 49.$^4/_5$ sek., w biegach rozstawnych druhów zwyciężyła drużyna Grudziądz I w biegu 4 x 100 mtr., w czasie 51.$^1/_5$ sek., a w biegu 800 + 400 + 200 + 200 drużyna gn. Swiecie w czas. 4.27 sek.

Jako najlepszy zawodnik dnia okazał się druh Baumann Jan Grudziądz I. lat 20, wszechstronnie wyrobiony gimnastyk i sportowiec zdobył 3 pierwsze miejsca w tem jeden rekord Pom. O. Z. L.A. w rzucie oszczepem, 2 drugie i trzecie jako drugi najlepszy był druh Eckstein Kazim. Świecie posiada świetne warunki do rzutu kulą i dyskiem osiągnął 2 pierwsze miejsca, 1 drugie i 1 trzecie, również dobrze zapowiadają się druhowie Wysocki Maksym. Świecie w biegach średnich, Witt Brunon Grudziądz I. w biegu na 400 metrów, Janicki Roman Grudziądz I. w skoku w wyż, Gątkiewicz Stan. Chełmno w skoku o tyczce, Gołębiewski Warlubie w biegach średnich, Borkowski Grudziądz I. w biegach krótkich i skokach, Riecki Nom. w skokach.

Po ukończonych zawodach nastąpiło ogłoszenie zwycięzców w lokalu „Bagatela“ przez prezesa okręgowego druha Samolińskiego który wręczył zwycięzcom stosowne żelony wzgl. dyplomy.

Organizację jak i wynik zawodów uważać można za udane nie dopisała tylko publiczność przez co pozostoł znaczny uszczerbek w kasie.

P. Dostatni.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY.

W tegorocznych ogólno-europejskich regatach o mistrzostwa Europy w niedzielę, dnia 5 września b. r., w Lucernie uczestniczyć będzie 10 krajów, mianowicie: Belgja, Francja, Holandja, Włochy, Polska, Szwajcarja, Hiszpanja, Czechosłowacja, Portugalja i Węgry. Niemcy i Austrja do Międzynarodowego Związku Wioślarskiego dotychczas nie należą, wobec czego w regatach nie startują.

Program regat przewiduje 7 biegów. Poszczególne biegi o mistrzostwa Europy obsadzono, jak następuje:

Jedynki: Szwajcarja, Holandja, Włochy, Polska (Długoszewski, Kraków), Czechosłowacja.

Dwójki podwójne: Belgja, Francja, Włochy, Szwajcarja.

Dwójki bez stern.: Belgja, Holandja, Włochy, Szwajcarja.

Dwójki ze stern.: Belgja, Holandja, Włochy, Szwajcarja.

Czwórki bez stern.: Holandja, Włochy, Szwajcarja, Portugalja.

Czwórki ze stern.: Belgja, Francja, Holandja, Włochy, Polska (Towarzystwo Wioślarskie, Bydgoszcz), Portugalja, Szwajcarja, Hiszpanja.

Ósemki: Belgja, Francja, Holandja, Włochy, Polska (AZS Warszawa), Portugalja, Szwajcarja, Hiszpanja.

Regaty zapowiadają się bardzo ciekawie. Będzie to potężna manifestacja wioślarstwa całego kontynentu. Rzesza Niemiecka uruchomi z większych centr nadzwyczajne pociągi do Szwajcarji.

Humor i satyra.

ONA MA RACJĘ.

Wieczorek u mrss. Bonamy. Plotki i ploteczki.

— Cóż to się stało Mrss. Wantsmal, wygląda wprost tragicznie?

— Straciła wiarę w miłość swego małżonka.

— Ooh!.... złapała go na gorącym uczynku?

— Nie... ot co. Napisała list do św. Mikołaja z prośbą o płaszcz skunksowy i prosiła męża, aby wrzucił list do skrzynki pocztowej....

— No i cóż?

— Wrzucił list do skrzynki!

TAJEMNICA ZAWODOWA

Sędzia do złodzieja kieszonkowego:

— Jakim sposobem zdołałeś ukraść ten zegarek, pomimo, że zaopatrzony jest w bezpiecznik?

Złodziej: — Przepraszam pana sędziego, ale to jest tajemnica zawodowa. Gdyby pan sedzia sobie życzył, to mógłbym ją odstąpić za niewielkie honorarjum.

TYLKO DWA.

„Le Figaro" opisuje taką scenę: „Siedzie sobie Amundsen i płacze tkliwie. Podchodzi do niego jakiś ktoś i pyta o powód obficie wylewanych łez. Wtedy Amundsen odpowiada:

— Mój przyjacielu, na świecie są tylko dwa bieguny, cóż ja mam robić sierota?"

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski [illegible] w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Od dnia 1 września r. b. autobusy miejskie będą kursowały do Rudnika tylko w niedzielę i święta i to tylko wtedy, jeżeli będzie piękna pogoda. 7880

Grudziądz, dnia 30 sierpnia 1926 r.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

Przetarg przymusowy

wyznaczony na dzień 31 sierpnia w **Strzemięcinie** **odwołuje się.**

7875 **Smarz**, kom. sąd., Grudziądz

Grudziądzka prywatna klinika dla kobiet

Z podróży

POWRÓCIŁEM

Radca zdrowia Dr. Klein

specjalista chorób kobiecych i akuszer

Przyjmuje 9½-11½ i 3½-5½ telef. 135.

Sensacja! Sensacja!

W sali Hotelu Warszawskiego

w środę 1, czwartek 2 i piątek 3 września

o godzinie 8.15 wieczorem

występy gościnne

znakom. mistrza białej i czarnej magji i iluzjonisty

• BOSKO •

ze swoim zespołem. 7864

60 olśniewających eksperymentów!!!

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni Ziemiańskiej w hotelu Warszawskim

---

Mineralna

Woda Czerniewicka

Wyborna woda stołowa

Solanka brom-jodowa, doskonały środek, używany przy cierpieniach żołądka, kiszek, nerek, krtani i narządów oddechowych. 7359

Polecana przez najznakomitsz. lekarzy

Do nabycia w cukierniach, restauracjach i hotelach, oraz w Drogerji pod „Orłem", ul. Toruńska w składz. kol. B. Wasilewski, ul. Toruńska W. Ristau nast. ul. Pańska J. Gawroński, Koszarowa

Zdrój Czerniewice

Składnica w Grudziądzu **Kazimierz Preiss** ulica Mickiewicza 16 — telefon 742

Baczność Rodzice!

Rok szkolny nadchodzi.



Około 1-go jest zawsze więcej gotówki w obiegu, więc trzeba już teraz dzieci swe w **podręczniki szkolne** i zeszyty zaopatrzeć. Im prędzej tem lepiej. **Nie czekać na ostatnią chwilę**, by uniknąć tłoku.

W tym roku, tak jak po inne lata, zaopatrzyłem się w

wszystkie podręczniki szkolne

i przybory. Bardzo Was. Szan. Rodzice, proszę i wtym roku o **mojej firmie pamiętać.**

Dokładny spis podręczników znajduje się u mie w składzie.

Z poważaniem

Władysław Kulerski

7883 **Grudziądz - Pańska 19.**

Z dn. 1 września br., zostaje otwarta wykw.

pracownia sukien i okryć także kostjumów damskich

byłej kierowniczki pierwszorzędnych firm warszawskich. Robota solidna pod gwarancją podług najnowszych modeli paryskich. Siły wykonawcze pierwszorzędne. — Ceny bardzo przystępne. 8507

Pracownia Kazimiery

ulica **Mickiewicza** nr. 16, I piętro.

Adolf Pniewski

emerytow. starszy radca skarbu, otworzył przy ul. **Lipowej 86**, I ptr. biuro jako **obrońca prywatny** w sprawach podatkowych i wogóle skarbowych. 8513

Matki, chcecie wasze dzieci

zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do: Sanator Bydgoszcz 9.

Sprzedaże

Aparat fotograf.

9×12 kompl. w dobrym stanie sprzeda tanio Sobczyński, Szkolna 1, prt.

Wózek dziecięcy

do sprzedania Kościuszki 9, prt. prawo

Kupna

Włosy wyczesane

kupuje **A. Szykanowski**, salon fryz. dla pań i panów, Długa 14, obok Danz. Priv.-Akt.-Bank.

Każdą ilość drzewa świerkowego

w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6667

Wielkopolska Papiernia

Bydgoszcz-Czyżkówko telefon 1151-1137 Adr. telegr. „Papyrus"

Mieszkania

Pokój umebl.

od zaraz do wynajęcia ulica Kilińskiego 1, I.

Pokoje umeblowane

z utrzymaniem do wynajęcia. Mała Groblowa 10/12 III

Pokój umebl.

z utrzym. lub ob. adamido wyn. Kościuszki 5, II lewo

Pokój umebl.

do wynajęcia ul. Kwiatowa 22, II p.

Pokój umebl.

do wynajęcia ul. J. Wybickiego 6, III

Pokój umebl.

do wynajęcia Kościuszki 19, I lewo

Umebl. frontowy. pokój z balkonem, dla ucznia szkoln. do wyn. Staranna opieka. A. Derkowska Plac 23 Stycznia 8, II l.

2 pokoje dobrze umeb.

natychm. do wynajęcia ul. Hercfelda 6, pt. l.

2 dobrze umeb. pokoje

z używ. kuchni do wyn. int. panu lub małżeńst. Kościuszki 12, I prawo

Przyjm. młodzież szkol. **na stancję.** Pl. 23 Stycznia 8, II pr.

Przyjm. młodzież szkol. **na pensję.** Obfite i zdrowe odżyw., opieka rodz. Gdzie? wsk. Głos P. nr. 8503pm

Przyjmuje się uczenice **na stancję.** Opieka staranna. Ulica Lipowa nr. 31, III lewo

Stancja dobra dla 2 panów do wynaj. Rynek 29, podw. III

Posady

UCZNI

poszukuje natychmiast J. Lisiński, mistrz stolarski Plac 23-go Stycznia 7.

Do 600 zł miesięcznie i więcej zarabiać mogą wymowni panowie, mogący złożyć 300 zł kaucji, przez sprzedaż artykułów spożywczych i innych. **Agentów** na wszystkie powiaty Pomorza i Posnańskiego po kilku potrzeba około 100. Pierwszeństwo mają posiadacze patentu na handel domokrążny. Spieszne zgł. skierować do Głosu Pom. pod nr. 7879. Na odpowiedz dołączyć w znaczkach 48 gr.

Poszukuje się do 2 dzieci (7 i 9 lat) **osobę** w wieku od 30 do 40 lat, obeznaną z pielęgnowaniem dzieci, jak również do pomocy w gospod. Tylko osoba kochaj. dzieci i posiad. pierwszorzędne świadectwa zechce się zgłosić do Głosu Pomorskiego nr. 8512pm.

Potrzebna **służąca** od zaraz, która dobrze gotuje z dobr. świadectw. może się zgłosić ulica Długa 24, III p. prawo

---

Różne

Obelgę

rzuconą na krawca J. Brzeżyckiego i żonę jego odwołuję. **T. M.**

Magister farmacji, Polak kaw., dobrze polecony lat 31, poszuk. od zaraz **zastępstwa**. Zgł do Głosu Pom. nr. 8508pm.

Piegi



żółte plamy opalenizne usuwa pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha**

Axela krem od piegów

1/1 sł. 4,50 zł, 1/2 sł. 2,50 zł

Axela mydło

1 kaw. 1,25 zł, 3 kaw. 3.50 zł w Grudziądzu do nabycia w następujących drogerjach: **E. Edmund Hanczewski** (6288 **F. Krenge, ul. Chełmińska 56** **D. Klimek Fa „Alchemia"** **W. Becker. Plac 23 Stycznia** **„Drogerja Bałtyk" Lipowa 5** **F. Kyser, Rynek nr. 12.**

Kino Orzeł 7898

Początek o godz. 6¹⁵ i 8¹⁵

Dziś i dni następne:

VIDOCQ

Druga, ostatnia i najciekawsza serja.

Wkrótce: **„Dziecko o dwóch ojcach"**



Łóżka metalowe

od 30.— zł

poleca w wielkim wyborze

HIPOLIT KOTLIŃSKI - Grudziądz

ul. Mickiewicza 24, telefon 3

ul. J. Wybickiego 7, telefon 8

Składy żelaza i sprzętów kuchennych, Węgiel - Koks

7869

Hurtownia Cygar i Papierosów

Fr. Białecki - Bydgoszcz ulica Gdańska nr. 1.

Galanterja Tytuniowa

7865

!! FUTRA !!! !!

BŁAMY! - SKÓRKI! - KOŁNIERZE!

kupuje się najkorzystniej

w SKŁADZIE FUTER 7889

F. JAWORSKI i K. NITECKI

19 Dworcowa **Bydgoszcz** Telefon nr. 13-41.

Pomimo naszych **bezkonkurencyjnie niskich** cen, sprzedajemy towar pod każdym względem **tylko dobry.** Olbrzymi wybór!!!

Nasza pracownia wykonuje wszelkie prace kuśnierskie czysto, fachowo, prędko, dając pełną gwarancję za solidność roboty!

Ogłaszaj w Głosie Pom.

Najlepszy

Niedościgniony jest był i będzie

„Króla"

proszek mydlany

35% z fiołk. zapachem

Wszędzie do nabycia.

Proszę się przekonać!!!

Polski wyrób.

7589

Okazja! Tanio do sprzedania: Okazja!

Męski zegarek złoty płaski, jak nowy, 3 koperty złote, najlepszej firmy, ze złotym łańcuszkiem razem za 420.— złotych — wartość 650.— złotych. **Damski pierścionek**, 3 brylanty i djament, najnowszy fason, prawdz. brylanty za 300,— złot. — wartość 550.— zł. **Pierścionek damski**, 1 brylant, 1 szafir za 150.- zł wartość 300.— złych. — **Pierścionek damski**, z 2 brylancikami, 1 prawdziwy szafir za 65.— złotych. 7873

B. Papier - Grudziądz - Mickiewicza 21, I. p.

Żeńska szkoła gospodarcza

w Krotoszynie

(Wlkp.) przyjmuje zgłoszenia. Rok szkolny od 1/9 br.

Szanownemu **Związkowi Oberżystów na Grudziądz i okolicę** niniejszem uprz. donosimy, że nasze **biuro pośrednictwa oraz lokal związkowy** dla personelu restaur. przenieśliśmy z Mickiewicza 31 na **ul. Długa 16, tel. 175**

Przy zapotrzebowaniu personelu na stałą posadę lub też przejściowo uprz. uważać na nr. ulicy i telefonu. Biuro otwarte od 9—4, w niedziele i dnie świąteczne od 9—12.

Zarząd Zw. Pracown. Przemysłu Gastron.- Hotelowego w Polsce

Oddział **Grudziądz**

ul. Długa 16, telef. 175

Pergamin

biały papier pakowy

tanio na składzie póki zapas starczy

WŁ. KULERSKI

Grudziądz ul. Pańska 19

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie 7340

Zakład fotograficzny, 3-go Maja nr. 10

Dzierżawy

Piękne domostwo

w najlepszem położ., w Gdyni, wydzierżawię na 10 lat. Sklep z pokojem, szopa, 2 stajnie i duży plac, dogodny na każde przedsięb. Of. pod „Domostwo" do Głosu Bałtyckiego, Gdynia.

Skład z urządzeniem

wydzierżawię od zaraz. Wiad. **M. Brande,** Jeżewo, p. Swiecie n/W

Panie, chcie o piękny biust

i jędrne piękne ciało, niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie próbę i opis darmo. 7124

Stenografji wyucza listownie szybko tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa Szczygła 13. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 7816

Księgi Handlowe 7859

w wielkim wyborze poleca

Wł. Kulerski

Grudziądz Pańska 19

Przy zapłacie gotówką **10% rabatu.**